

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII, KLIMATU
I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 49)
z dnia 23 czerwca 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 49)

23 czerwca 2021 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1276).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Dziadzio** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Anna Matuska** radca prawny w Departamencie Prawnym i Rozstrzygania Sporów oraz **Adam Zięba** starszy specjalista w Departamencie Rozwoju Rynków i Spraw Konsumentkich Urzędu Regulacji Energetyki, **Olga Dzilińska-Pietrzak** wiceprzewodnicząca Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu wraz ze współpracownikami, **Marek Duk** zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Systemu Polskich Sieci Energetycznych S.A. oraz **Kamil Orzeł** zastępca dyrektora Departamentu Analiz Regulacyjnych i Strategicznych KGHM Polska Miedź S.A.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Aleksandra Kacprzak** i **Ewa Kwiatkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Katarzyna Duda**, **Łukasz Grabarczyk** i **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł **Marek Suski (PiS)**:

Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Kworum mamy na podstawie podpisów? Mamy. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1276). Druk został państwu dostarczony, jak również i poprawka, którą będziemy zgłaszać. Uzasadnia minister klimatu i środowiska, który pewnie za chwilę do nas dotrze.

Informuję, że marszałek Sejmu skierowała w dniu 17 czerwca br. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1276) do pierwszego czytania do Komisji. Zgodnie z art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia po doręczeniu posłom druku projektu, chyba że Sejm lub Komisja postanowi inaczej.

Proponuję zatem przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania siedmiodniowego terminu. Czy ktoś jest przeciwny tej propozycji? Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo. Zatem będziemy mogli obradować.

Wobec tego informuję jednocześnie, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w tej sprawie o zasadach ogólnych projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. Może być też zgłaszanie poprawek.

Teraz, szanowni państwo, jeszcze powitam gości. Witam pana ministra Piotra Dziadzię z Ministerstwie Klimatu i Środowiska, na którego właśnie czekamy. Witam pana Marka Duka – zastępcę dyrektora Departamentu Rozwoju Systemu Polskich Sieci Energetycznych S.A., panią Olgę Dzilińską-Pietrzak – wiceprzewodnicząca Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu, pana Adama Gniazdowskiego – naczelnika Wydziału Trans-

formacji Sektora Elektroenergetycznego i Spraw Międzynarodowych w Departamencie Elektroenergetyki i Gazu MKiŚ oraz pana Mirosława Maciąga – starszego specjalistę w tym samym departamencie, panią Annę Matuskę – radcę prawnego w Departamencie Prawnym i Rozstrzygania Sporów w Urzędzie Regulacji Energetyki, panią Agnieszkę Mołdawska – radcę prawnego w Departamencie Prawnym MKiŚ, pana Kamila Orła – zastępcę dyrektora Departamentu Analiz Regulacyjnych i Strategicznych KGHM Polska Miedź S.A., pana Pawła Pikusa – dyrektora Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w MKiŚ, panią Monikę Saracyn – przedstawiciela Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu oraz pana Adama Ziębę – starszego specjalistę w Departamencie Rozwoju Rynków i Spraw Konsumentkich URE. Nie wiem, czy wszystkich państwa powitałem. Jeżeli kogoś nie powitałem, proszę mi podrzucić ewentualnie karteczkę, to jeszcze powitam. Witam serdecznie.

Czekamy z niecierpliwością na pana ministra, ponieważ to pan minister prezentuje w imieniu rządu ten projekt. Czyli jak tylko pan minister wejdzie, to będzie mógł zacząć. Jest na posiedzeniu innej komisji. Tam też o godzinie 11 zaczęli. On tam też ma coś do ogłoszenia. Zaraz przyjdzie.

Tam na poprawce jest kilka podpisów m.in. mój, chyba raczej czytelny. Na początku. Trochę taki zabazgrany, no ale pierwszy podpis to mój.

Posel Robert Telus (PiS):

Ten przedostatni jest mój. Przyznaję się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Póki co, szanowni państwo, chciałem też powitać nowych członków naszej Komisji.

Jest już pan minister. Dzień dobry. Witamy pana ministra Piotra Dziadzię. Panie ministrze, bardzo proszę o uzasadnienie projektu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio:

Szanowni państwo, szanowny panie przewodniczący, krótko postaram się przedstawić państwu ustawę o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw (UC 42).

Działający od 2017 r. rynek mocy jest istotnym narzędziem zapewniającym stabilność systemu elektroenergetycznego i bezpieczeństwo energetyczne państwa. Mechanizm rynku mocy pozwala na modernizację elektrowni potrzebnych do prawidłowego bilansowania mocy w systemie elektroenergetycznym. Głównie chodzi nam tutaj o elektrownie węglowe. Aukcje mocy na lata 2021–2025 zapewniają środki na budowę 5,6 GW nowych mocy oraz modernizację 12,8 GW. Zgodnie z przepisami europejskiego rozporządzenia nr 2019/943 w sprawie wewnętrznego rynku energii elektrycznej jednostki, które emitują powyżej 550 g CO₂ z paliw kopalnych na 1 GWh wytwarzanej energii elektrycznej oraz powyżej 350 kg CO₂ z paliw kopalnych na 1 GWh mocy zainstalowanej, nie mogą zawierać kontraktów mocowych na okres dostaw po 1 lipca 2025 r.

Przedkładany projekt dostosowuje rynek mocy do tych przepisów. Tym samym rynek mocy staje się nie tylko narzędziem zapewniającym bezpieczeństwo energetyczne, ale również narzędziem bezpiecznej transformacji energetycznej w oparciu o źródła niskoemisyjne. Ma on głównie służyć budowie niskoemisyjnych jednostek stabilizujących pracę systemu elektroenergetycznego. Zgodnie z tym założeniem projekt umożliwia konwersję jednostek węglowych posiadających zwartą umowę mocową na jednostkę wytwarzającą energię elektryczną w innej technologii, która spełnia limit 550 g CO₂ paliw kopalnych na... Przepraszam bardzo. Minister Michał Kurtyka się próbuje kontaktować ze mną w tej chwili, za co przepraszam państwa. Musiałem przerwać. Dobrze.

Projekt wprowadza również tzw. metryzację opłaty mocowej. Dostosowuje ona wysokość stawek opłaty mocowej do profilu zużycia energii, premiując odbiorców o płaskim zużyciu energii, które utrzymując niskie wahania dobowe i przenosząc pobór poza godziny szczytowe przyczynia się do stabilizacji systemu. Rozwiązanie to jest również korzystne dla polskich przedsiębiorców, zwłaszcza z sektora elektroenergetycznego. Jest efektem dialogu z Komisją Europejską, która potwierdziła, że zaproponowane rozwiązanie jest obiektywne i niedyskryminujące, jak również nie wymaga notyfikacji.

Ponadto mając na uwadze dotychczasowe doświadczenia z funkcjonowaniem rynku mocy, w projekcie ustawy dodano szereg szczegółowych uprawnień, np. możliwość funk-

cjonowania rynku wtórnego na Towarowej Giełdzie Energii, wskazanie sposobu rozliczeń podatkowych zarządcy rozliczeń i inne doprecyzowania o charakterze technicznym.

To są najważniejsze tezy prezentacji ustawy o rynku mocy. Wydaje mi się, że z mojej strony w tej chwili to jest wszystko, co jest najistotniejsze do przekazania państwu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Otwieram zatem debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy. Bardzo proszę, pan poseł pierwszy się zgłosił. Pan poseł był drugi.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie ministrze, mam takie pytanie. Mamy nową ustawę o rynku mocy, ale nie mamy podsumowania tej, która do tej pory funkcjonowała. Nie mamy danych, jak ten rynek się sprawdził, jak poszczególne aukcje przebiegały. Jest i pytanie o stabilność kontraktów, które zostały zawarte w wyniku aukcji – tych 5-letnich oraz tych, które były zawarte na najnowocześniejsze jednostki węglowe, typu Opole, Jaworzno, Dolna Odra. Czy te jednostki będą mogły korzystać z rynku mocy po roku 2025, czy też, tak jak pan mówi, powinno dojść do konwersji jednostek węglowych na inną technologię? W związku z tym mam pytanie, co oznacza ta konwersja jednostek węglowych na inną technologię, ponieważ tak naprawdę to wymaga olbrzymich zmian, również inwestycyjnych. Jaki jest potencjał tych zmian inwestycyjnych?

My generalnie w tej chwili mamy problem z przejściem jednostek węglowych na jednostki gazowe. Te gazowe powinny być stabilizatorem naszego miksu energetycznego gdzieś pewnie do roku 2050. Tylko czy mamy już określoną mapę drogową przejścia tych jednostek węglowych i pojawienia się nowych jednostek gazowych? Czy wiemy, gdzie one będą umiejscowione i jaka będzie ich rentowność w poszczególnych latach? Czy te jednostki, ubiegając się w tej chwili o pojawienie się na rynku, od razu przy procesie inwestycyjnym mogą liczyć na to, że sięgną po rynek mocy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, teraz pan Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, rzeczywiście brak nam dzisiaj podsumowania etapu. Pan mówi o roku 2017, a ustawa weszła w życie w styczniu 2018 r. Dobrze więc byłoby podsumować, jak działa system, ile było aukcji i ustosunkować się może do tego, co zakładaliśmy wtedy w 2017 r., że wartość 1 kWh w aukcjach osiągnie tyle i tyle. W tych aukcjach, które zostały w jakiś sposób przeprowadzone, osiągnęliśmy tyle, a więc zbliżyliśmy się bardzo do naszych założeń albo poszybowaaliśmy ponad to, co zakładaliśmy z racji tego i tego, jeśli taka sytuacja się pojawiła.

Drugie pytanie, panie ministrze. Powiedzmy jasno, jak to dzisiaj wygląda w kontekście innych źródeł energii czy innych elektrowni, poza węglowymi. Jak pan wspomiał, dzisiaj rzeczywiście rynek mocy służy głównie wsparciu energetyki konwencjonalnej, z czego zdawaliśmy sobie sprawę wtedy, kiedy ta decyzja była podejmowana, ale liczyliśmy na to, że pojawią się również nowe moce, nowe elektrownie. Pamiętamy też, że za rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego uruchamiano budowę elektrowni Opole, Jaworzno i Koźienice, więc te aktywa się rozwijały i one rzeczywiście miały skorzystać. Miały już lepszą sprawność. Wskaźniki, z którymi dzisiaj się zderzamy, wychodzą jakby poza to, czyli są obniżone – poniżej 550 g. To jest więc kolejne pytanie.

Następne pytanie. Kto za to zapłaci? Pan rzeczywiście wspomiał, że do ustawy wprowadzamy dodatkowy mechanizm. Mówimy o jakimś premiowaniu firm energochłonnych, tak? To trzeba wyraźnie powiedzieć. Mówimy, że będą mogły skorzystać z jakiegoś dodatkowego obniżenia opłaty mocowej ze względu na to, że one jakby stabilnie czerpią z tego źródła energii, nie ma tu żadnych odchyłów i można przewidzieć zapotrzebowanie na moc czy energię elektryczną właśnie w tych przedsiębiorstwach. To pytanie podstawowe. Kto za to zapłaci? Pamiętam, że wtedy mieliśmy zbilansowane jakieś koszty. Wprowadzał to wtedy pan minister Tchórzewski, dzisiaj obecny na tym

posiedzeniu Komisji w roli posła. Mówił o opłacie mocowej, która miała nastąpić. Opłata mocowa wykazywała pełen pułap dochodów, które trzeba było w jakiś sposób wygenerować i zdobyć, żeby pokryć te koszty, które dzisiaj funkcjonują i będą funkcjonować przez najbliższe lata.

Wspomniał pan o tym, że to rzeczywiście będzie funkcjonowało. Do 2025 r. mamy temat zamknięty. Po 2025 r. wszystkie aktywa węglowe, które nie będą spełniać warunków, znikną z rynku, nie będą mogły przystępować do kolejnych aukcji, które się będą odbywać. No to pytanie podstawowe. Jak przewidujemy? Ile elektrowni w tym czasie przestanie funkcjonować? Powiedzmy to wyraźnie i czytelnie, bo tu nie ma się co okłamywać.

Pan bardzo elegancko, dyplomatycznie przedstawił nam projekt, a lekkości w tym projekcie nie ma. Nie możemy wszystkiego zwać na to, że Unia Europejska wprowadza rozporządzenie, które pewne rzeczy ma uporządkować nie tylko w Polsce, bo słusznie pan mówi o tym, że to jest dyrektywa, która zobowiązuje również inne kraje, ale z tego, co pamiętam, jak pan minister Tchórzewski wprowadzał projekt ustawy, była wtedy mowa o wzorcu angielskim. W jakiś sposób wracaliśmy do tego, ile tam się płaci, ile jest aukcji, ile kosztuje 1 kWh. Gdyby pan był uprzejmy właśnie w tym duchu nas poprowadzić, jakie efekty osiągnęliśmy z tego, co w Anglii było wtedy i co jest w niej dzisiaj, jak daleko odbiegamy od zakładanych środków finansowych.

Jeszcze raz podkreślam, że interesuje nas czynnik typowo finansowy, bo mamy kilka milionów gospodarstw domowych. One będą ponosić jakieś koszty. Czy gospodarstwa domowe będą miały zwiększoną opłatę mocową w związku z tym, że będziemy również preferować – może i słusznie – firmy energochłonne? Kto przejmie ewentualnie bilansowanie tego systemu związanego z opłatą mocową? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejny jest teraz pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Właściwie w tej ustawie ze wszystkich najważniejszy jest punkt w art. 2 ust. 1 – pkt 17b. Jeżeli w końcówce tej ustawy piszemy, że wchodzi ona w życie w ciągu 14 dni od przyjęcia i ustalamy limit emisji wynoszący więcej niż 550 g, idzie to w poprzek ustaleniom z Komisją Europejską w momencie, kiedy była notyfikowana tamta ustawa. To znaczy, że ustalenia wyglądały w ten sposób, że gwarantujemy sobie... Wtedy był gwarantowany rok 2060 jako czas odejścia od węgla, jeśli chodzi o umowę z KE. Ustąpiliśmy jako Polska na 2049 r. i w związku z tym teraz jest podstawowe pytanie, jeżeli w tamtym przypadku była zgoda na to, że w każdej działce jest gwarantowany przynajmniej jeden okres następny, jeśli chodzi o kontrakty długoterminowe. To znaczy, że jeżeli któraś elektrownia teraz dostała 5 lat, to możliwość przedłużenia jeszcze o 5 lat ma gwarantowaną, a co więcej, to zobaczymy. W pewnym sensie dawało to żywotność nowym elektrowniom, które były oddawane – 30 lat, czyli gwarantowało to zamortyzowanie tych nowych elektrowni. W przypadku starych elektrowni dawało to możliwość przygotowania i czas, bo 2025 r. to jest pierwszy okres końcówki kontraktowania, jak rozumiem. Następny, piąty rok dawał możliwość 10 lat, żeby w miejsce likwidowanych elektrowni węglowych coś wstawić.

W związku z tym przy tej ustawie w tego typu zapisach... Tu obok powinien siedzieć także minister aktywów państwowych, żeby powiedział, w jaki sposób zapewni rezerwę dla energetyki odnawialnej. Chodzi o bezpieczeństwo energetyczne. Jeżeli mówimy, że z dniem wejścia w życie ustawy obowiązuje limit 550 g, to znaczy, że obowiązują już tylko kontrakty zawarte i nic więcej, czyli trzeba powiedzieć tak, już biorąc pod uwagę kontrakty zawarte, że z końcem 2025 r. wypada np. cały Bełchatów. Teraz musi paść odpowiedź. Co będzie w to miejsce pod koniec 2025 r., żeby Polska całkowicie nie wpadła w dołek energetyczny, żebyśmy nie byli po prostu postawieni w takiej sytuacji, że z rynku dostajemy energię, za którą będziemy płacili np. 1 tys. zł?

No tak, ale odnawialna... Może być taki moment, że nie będzie energii odnawialnej u nas i nie będzie na Zachodzie. Musi być rezerwa. Na odnawialną musi być stuprocentowa rezerwa. Nie ma wiatru w nocy i nie ma słońca – musi być rezerwa. Rynek mocy

po to jest wprowadzony, żeby był rezerwą, żebyśmy wtedy, kiedy nie mamy słońca czy wiatru, mieli jednak energię elektryczną w domu, w zakładzie pracy i wszędzie. Z tego tytułu, jeżeli wprowadzamy ten zapis, to muszą być pokazane gwarantowane inwestycje np. na 5 GW. Tyle jest, jeśli chodzi o Bełchatów, czy nawet 9 GW. Nie, Bełchatów to 5 GW. Musi być powiedziane, co od 1 stycznia 2026 r. zastąpi Bełchatów. Taka odpowiedź musi mieć miejsce, jeżeli dajecie taką ustawę na stół, to odpowiedź musi być. Co zastąpi to w takim razie, bo z tego widać, że przedłużeń kontraktów nie będzie już żadnych? Jeżeli państwo zdecydowali się na taki zapis, to nie będzie żadnych kontraktów. Czy w związku z tym było uzgodnienie z Ministerstwem Aktywów Państwowych w tej dziedzinie i jest powiedziane, że MAP zapewni energię elektryczną, przy takim zapisie, jaki tutaj został zaproponowany, dlatego że dzisiaj nie widać rozpoczynanych inwestycji? Jeżeli więc musimy odpowiedzieć na to pytanie, to do uzasadnienia tej ustawy muszą wejść gwarancje, że Polacy będą mieli energię elektryczną. To normalny brak, bo ten zapis został w uzasadnieniu w ogóle zdawkowo potraktowany.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

A jest podstawowy.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Jest podstawowy i najważniejszy dla całej tej ustawy. On nam zabiera... Jak tutaj siedzimy, nie chodzi o to, kto jaką opcję polityczną reprezentuje, bo dzisiaj to jest interes ogólnonarodowy. To będzie przechodziło na następne kadencje i na to wszystko, co się potem będzie działo. Nie chodzi już tylko o pieniądze, tylko chodzi o możliwe terminy realizacji poszczególnych inwestycji lub wstępnie negocjowane kontrakty na dostawy zagraniczne. Nie możemy myśleć, że sobie na granicy kupimy prąd w danym momencie, bo prąd w danym momencie to są nieraz tysiące złotych, więc jeśli chodzi o energię elektryczną, musimy mieć umowy na dostawy stałe prądu. Jak chcemy takie rzeczy wprowadzić, jeżeli nie mamy gwarancji w drugą stronę? Odpowiedź na to pytanie jest w tej chwili po prostu systemowa. Jeżeli już dajemy taką rzecz, to musimy sobie otwarcie powiedzieć, że musimy na to systemowe pytanie odpowiedzieć, co z tym robimy. Nie możemy nie dać odpowiedzi na to pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejna jest pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Muszę przyznać, że zgadzam się ze swoim przedmówcą, że jest to interes ogólnonarodowy. Pan minister poruszył wiele bardzo ważnych wątków, za które dziękuję.

Rynek mocy miał w założeniu promować powstawanie nowych elektrowni, podczas gdy stał się tak naprawdę kroplówką dla węgla. Nie stymuluje on w zasadzie budowy nowych jednostek i to jest największy, niespełniony element całego rynku mocy. Jeśli chodzi o koszty rynku mocy, ktoś tu pytał, jak to się przełoży na rachunki. Tak, widzimy je już od tego roku w rachunkach, bo oczywiście te dodatkowe płatności dla elektrowni finansują odbiorcy. To jest rzecz oczywista. Dla gospodarstw domowych to się przekłada na wzrost rachunków mniej więcej o 10 zł miesięcznie, jednak głównym płatnikiem są tu i będą przedsiębiorstwa i instytucje, bo to one zużywają 75% energii w Polsce. W sposób istotny przekłada się to na niekonkurencyjność naszej gospodarki, o czym mówię od dawna, że nasza bierność w tym zakresie będzie sprawiała, że za parę lat będziemy mieli naprawdę ogromny problem z konkurencyjnością na rynkach światowych i europejskich. Z naszymi towarami wytwarzanymi w Polsce będziemy coraz mniej atrakcyjni dla przedsiębiorców zagranicznych, bo koszty energii w Polsce będą zbyt wysokie.

Nowelizacja faktycznie dostosowuje zasady rynku mocy do wymagań Unii Europejskiej, ale wciąż nie wiemy, o czym mówił bodajże pan minister, jak rząd chce zapewnić bezpieczeństwo energetyczne państwa po 2025 r., kiedy już nie będzie można wspierać elektrowni węglowych. Odpowiedzi na to pytanie w ustawie również brakuje. Nowelizacja zostawia ewidentną furtkę na dodatkowe wsparcie dla wytwórców poza rynkiem mocy, ale nie wiemy ani dla kogo, ani w jakiej wysokości, ani jakie technologie rząd będzie chciał wspierać. Tu też proszę wnioskodawcę o odpowiedź na to pytanie.

Energetyka węglowa odchodzi. Myślę, że już nikt nie ma w związku z tym wątpliwości wraz z decyzjami spółek o kolejnych wyłączeniach, ale te kosmetyczne korekty w ustawie o rynku mocy nie dają nam paliwa do tego, by zapewnić transformację sektora i bezpieczeństwo energetyczne w kolejnych latach. Jak najbardziej potrzebujemy umocnić ścieżkę i plan, by utrzymać bezpieczeństwo energetyczne. Wciąż nie mamy odpowiedzi na te podstawowe pytania.

No i mamy jeszcze jeden element tej całej ustawy. To *lex* Ostrołęka, bo ustawa wprowadza przepisy umożliwiające konwersję projektów na mniej emisyjne, ale ograniczając przy tym kary za niewykonanie obowiązków mocowych. Taki projekt w Polsce mamy jeden i nazywa się właśnie Ostrołęka. Za niedostarczanie prądu z tego wstydliviego projektu, jakim jest Ostrołęka, chcecie dzisiaj znowu przerzucić to w sposób jawny na obywateli. Właśnie dokładnie tak czytam te przepisy, więc nowelizację traktuję jako plaster na zawał serca, który punktowo pomoże, ale nie rozwiązuje naszych problemów, a wszystkie kary umowne będziemy musieli i tak ostatecznie zapłacić – my, obywatele.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Dariusz Wieczorek.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Panie przewodniczący, panie ministrze, tutaj już wiele pytań padło, natomiast mam kilka kwestii, które prosiłbym, żeby wyjaśnić.

Po pierwsze, jeżeli chodzi o analizę, zgodnie z tym, co jest wpisane w obecnej ustawie, analiza rynku mocy ma być sporządzona w terminie do 2024 r. W związku z tym moje pytanie jest takie, czy nie powinniśmy tutaj jednak dokonać zmian, biorąc pod uwagę dynamikę rynku energii, żeby takie analizy jednak w krótszym okresie powstawały, bo na podstawie tych analiz podejmuje się decyzje strategiczne co do wykorzystania środków. To jest rzecz pierwsza.

Rzecz druga, potwierdzająca, bo to zresztą wpisali państwo w uzasadnieniu, że kiedy był konstruowany rynek mocy, było założenie, że od 2021 r. w Polsce mogą występować cykliczne problemy z wystarczalnością generacji. Obecnie po wprowadzeniu rynku mocy w horyzoncie lat 2021–2025 nie identyfikuje się istotnego zagrożenia w tym zakresie. Chcę się więc dowiedzieć, skąd taka pewność, że nie identyfikuje się takiego zagrożenia, tym bardziej że ilość importowanej energii z roku na rok wzrasta. Rzecz kolejna to jest to, co będzie po 2025 r., bo jednak horyzont 4-letni w przypadku energetyki jest bardzo krótki. Wszyscy, którzy inwestują i budują elektrownie, wiedzą, że proces budowy tego typu stabilnych źródeł wytwórczych zdecydowanie dłużej trwa.

I trzecia rzecz. Prosiłbym pana ministra o informację, ile tych inwestycji w moce wytwórcze o sterowalnej produkcji zostało już zrealizowanych czy ile inwestycji trwa, czyli tych niewęglowych, bo przejściowo rozumiem, że to jest gaz, więc czy w ogóle tego typu inwestycje koncerny czy podmioty planują.

No i kolejna sprawa. Proszę o informację, jak na tym etapie wygląda temat inwestycji w magazyny energii. To jest ta technologia, która w tej chwili się pojawia. Nie mówię tutaj o bateriach w samochodach elektrycznych, tylko mówię o dużych magazynach, bo niektóre z koncernów energetycznych planują tego typu technologiczne rozwiązania i inwestycje. Czy ministerstwo ma wiedzę na ten temat, bo rozumiem, że z tych środków możemy tego typu inwestycje wspierać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Stanisław Żuk. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Szanowni państwo, praktycznie w ostatnich latach, tj. 2018, 2019 czy 2020, zostały oddane do eksploatacji w sumie pięć bloków – dwa w Opolu, jeden w Jaworznie, jeden w Koźlenicach, w tym roku w Turowie, a wcześniej w 2011 r. w Bełchatowie. To wszystko razem to jest 5 tys. MW. Dzisiaj najbardziej sprawne technologie na parametrach nadkrytycznych powodują, że emisja na 1 MWh w najbardziej technologicznie zaawansowanych blokach to jest około 800–850 kg. Jeżeli sobie tutaj zakładamy 550, to praktycznie żadna elektrownia konwencjonalna w Polsce nie spełnia tego warunku. Zasadne jest

pytanie, które zadał minister Tchórzewski. Co w związku z tym dalej? Nie ma szans. Każdy blok, nawet gazowy, to jest kwestia 2 lat, maksymalnie 3 lat.

Trzeba też widzieć to, że mówimy o kosztach rynku mocy. No tak. Nie ma inaczej. Jeżeli chcemy mieć stabilne dostawy energii, a chcemy pójść w źródła niestabilne... Nie mówię, że nie, tylko proszę popatrzeć. Dzisiaj w energetyce wiatrowej, w turbinach zainstalowanych jest 7 tys. MW. To jest półtora Belchatowa. A ile produkują w tej chwili, bo to jest *on life*? 220 MW. To co to jest? To jest nawet nie 5% mocy zainstalowanej w turbinach wiatrowych. Fotowoltaika to są tysiące ludzi. Akurat się świeci ładnie, no to jest 1,9 tys. MW. Jest tzw. dyspozycyjność, że jedna czy druga elektrownia ponosi koszty stałe, czy produkuje czy nie. W momencie, kiedy jest taka sytuacja jak dzisiaj, że zamiast 7 tys. MW z wiatraków mamy 100, to musi ktoś za to zapłacić, że elektrownia jest w dyspozycji. Na tym polega cała ta historia, że jest rynek mocy.

Natomiast jeżeli zakładamy sobie kaganiec 550 g, gdzie żadna z elektrowni konwencjonalnych nie jest w stanie tego zrealizować, to przecież musielibyśmy być totalnie naiwni, żeby wierzyć, że po 5 latach zbudujemy elektrownie gazowe wszędzie tam, gdzie są dzisiaj węglowe. Po pierwsze, nie mamy gazu, bo przecież musi być dostarczony gaz w dużej ilości. Obyśmy się sami nie zakiwali, panie ministrze, w tym dobrym kierunku transformacji. Tak jak mówię już wielokrotnie na posiedzeniach Komisji, na wszystko jest potrzebny czas.

Pytanie podstawowe. Czy warunek 550 g musi być w tej ustawie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ponownie pan poseł Tomasz Nowak.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Kontynuując pytanie, które przed chwilą zadał poseł Żuk, to tak naprawdę chciałbym dowiedzieć się, panie ministrze, czy rynek mocy jest bezalternatywny. Rynek mocy i pomoc publiczna związane są ze wskaźnikiem, o którym mówił poseł Żuk. A czy rynek mocy w kształcie tej ustawy będzie wspierał powstanie nowych inwestycji gazowych? Czy on może być przyczynkiem do tego, że te inwestycje powstaną czy też tak naprawdę nie daje motoru sprawczego dla powstania nowej inwestycji? Czy w Europie rynek mocy tak zdefiniowany jest jedyny i czy jest bezalternatywny? Czy można rozpatrzyć inne źródła pomocy dla procesu transformacji energetyki w kierunku niskoemisyjnym?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy w tej części jeszcze spośród posłów są zgłoszenia? Jeżeli nie, to bardzo proszę. Proszę się przedstawić, bo w tych maseczkach to nie rozpoznajemy państwa.

Wiceprzewodnicząca Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu Olga Dzilińska-Pietrzak:

Reprezentuję Grupę Azoty i polski przemysł, głównie energochłonny, zrzeszony w Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu. Przede wszystkim chcielibyśmy odnieść się do drugiej części wspomnianej przez pana ministra, bardzo istotnej i dla nas, tzn. do koncepcji reparametryzacji opłaty mocowej.

Chcielibyśmy w tym momencie zwrócić uwagę, tak jak państwo posłowie mówili, że w 2017 r. została przyjęta ustawa, która zakładała pewien podział kosztów pomiędzy odbiorców. W tej ustawie były zapisane ulgi dla przemysłów faktycznie energochłonnych. Ulgi te zostały wydzielone do odrębnego postępowania notyfikacyjnego – odrębnego w stosunku do samego mechanizmu rynku mocy. Nie udało się ich pozytywnie notyfikować. W tym momencie bardzo doceniamy inicjatywę Ministerstwa Klimatu i Środowiska zastąpienia tego mechanizmu ulg, które nie zostały notyfikowane i w związku z tym nie mogą być stosowane, mechanizmem, który wątpliwości Komisji Europejskiej nie budzi.

Zwracam jednocześnie uwagę, być może odpowiadając w jakiś sposób na część podniesionych uwag, że ten mechanizm nie jest skierowany wyłącznie do przemysłu energochłonnego. W takiej konstrukcji, jaka jest przedstawiona w ustawie, jest on skierowany do wszystkich odbiorców, którzy będą działali stabilizująco na rynek, tzn. na system elektroenergetyczny, przenosząc swoje zużycie poza godziny szczytowe, w związku z tym obniżając potencjalnie koszty rynku mocy w przyszłości i potrzebę utrzymywania

takich mechanizmów. Natomiast dla nas to jest rzecz niezwykle kluczowa, ponieważ – na co państwo też słusznie zwrócili uwagę w dyskusji i co podkreślał pan minister – to jest rozwiązanie, które ma bezpośredni i ogromny wpływ na konkurencyjność polskiego przemysłu.

W latach 2016–2018, kiedy przyjmowana była pierwotna ustawa o rynku mocy, różnica w hurtowych kosztach energii elektrycznej, czyli właśnie przed uwzględnieniem elementów regulacyjnych i dystrybucyjnych, między Polską a Niemcami wynosiła 35 złotych na korzyść Niemiec. W kolejnych latach, a chodzi o kontrakty na lata 2021–2022, ta różnica wzrosła do 60 zł. Jaka jest obecnie, mogą państwo sami zweryfikować. Jest jeszcze wyższa. To niestety ma bezpośrednie przełożenie na to, jak skutecznie polski przemysł może konkurować na rynkach europejskich i globalnych.

Proszę zwrócić uwagę, że w firmach energochłonnych w Polsce zatrudnionych jest ponad pół miliona osób i to głównie w mniejszych ośrodkach miejskich, nie w wielkich miastach. Jest to generalnie bardzo istotny pracodawca, zwłaszcza że są to stabilne i zazwyczaj dobrze płatne miejsca pracy.

Biorąc to pod uwagę, bardzo dziękujemy MKiŚ za podjęcie tej inicjatywy. Apelujemy też do pań posłanek i panów posłów o sprawne procedowanie tego projektu, ponieważ w tej chwili ponosimy koszty wynikające z opłaty mocowej nie w pierwotnie zakładanym podziale uwzględniającym ulgi, tylko nieuwzględniającym tych ulg, które w największych firmach sięgają kilkudziesięciu, a nawet 100 mln zł rocznie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy w tej części jeszcze ktoś z państwa chciał zabrać głos? W takim razie bardzo proszę pana ministra o odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Szanowni państwo, myślę, że zagadnienia, które tutaj zostały przedstawione jako pewne wątpliwości co do procedowanej ustawy, trzeba też w bardzo kompleksowy sposób potraktować.

Po pierwsze, musimy sobie zdać sprawę z tego, że ograniczenia dotyczące emisyjności bloków funkcjonują na terenie UE i w naszym przypadku już zeszłoroczna aukcja mocy była oparta na warunku emisyjności 550 g. Na dzisiaj zakontraktowane do 2025 r. mamy 22 GW mocy. Wszyscy producenci, którzy biorą w tym udział, mają więc świadomość ograniczeń w emisyjności CO₂ i dostosowują się do wymogów przepisów unijnych. To jest kwestia bardzo istotna.

Rynek mocy, który funkcjonował, pozwolił i będzie pozwalał na konwersję tych jednostek wysokoemisyjnych na jednostki niskoemisyjne, czyli gazowe, jak rozumiem. Państwo też doskonale sobie z tego zdają sprawę. Te jednostki już są w tej chwili realizowane. Dolna Odra, Ostrołęka, Łódź, Poznań, Zerań to są już te jednostki, które spełniają wymogi. Co dalej?

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Ile mocy mają te jednostki?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Powiem szczerze, że... Zaraz sprawdzimy.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dolna Odra – 1,4 tys., Ostrołęka – 700...

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Łódź, Poznań – 200–500. Nie pamiętam. Już sprawdzamy. Za chwileczkę uzupełnimy tę informację, dobrze? Musimy sprawdzić.

Ten rynek mocy, który dzisiaj proponujemy, będzie wsparciem dla jednostek, które będą budowane i są budowane na gazie. Tak jak powiedziałem, to wynika już z przepisów unijnych i z naszego dostosowania się do tych przepisów. Podnosili tutaj państwo kwestie bezpieczeństwa i interesu narodowego. Wszystkie te regulacje temu właśnie służą – z jednej strony dostosowaniu się do regulacji unijnych, a z drugiej strony zadbaniu o bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo energetyczne.

Wielokrotnie w dyskusji była poruszana kwestia tego, w jaki sposób i czym zastąpimy jednostki węglowe. Na tę chwilę więc ten proces polega na tym, że identyfikujemy i zastępujemy te jednostki, które są już zużyte, jednostkami gazowymi, tak jak państwu powiedziałem, niemniej jednak nad tymi jednostkami, które są jeszcze i będą w użyciu po 2025 r... Obecnie trwają prace, które dotyczą systemu wsparcia tych jednostek węglowych. Te prace się toczą łącznie z uzgodnieniami z KE. Część tych spraw będzie już realizowana poprzez Narodową Agencję Bezpieczeństwa Energetycznego. Wiedzą państwo, że NABE jest w formie bardzo zaawansowanej. Przeniesienie tych wszystkich jednostek do jednego organizmu przy tym systemie wsparcia tak naprawdę pozwoli dalej funkcjonować tym jednostkom. Oczywiście czas funkcjonowania jednostek węglowych jest ograniczony, bo one po prostu ulegają zużyciu. W polityce energetycznej państwa jest założone, że będą one zastępowane gazem i odnawialnymi źródłami energii w określonych perspektywach lat. Elementem stabilizującym system będzie również energetyka jądrowa, która ma od 2033 r. uzupełnić system energetyczny naszego kraju.

Jeśli chodzi o zakres pewnej mapy drogowej i planów związanych z transformacją, to oczywiście jest w tej chwili po stronie Ministerstwa Aktywów Państwowych, ale jest opracowywana. Dyskutowana jest cały czas linia przechodzenia z jednostek węglowych na jednostki gazowe i uzupełnienia mocą z innych źródeł, w tym odnawialnych. Ciężko jest w tej chwili powiedzieć. W każdym razie jest to w trakcie analizy zarówno w MAP, jak i u nas w MKiŚ. Cały czas nad tym dyskutujemy.

Co jeszcze mieliśmy? Aha, jeszcze mamy kwestię rynku. Poproszę pana dyrektora Pikusa o uzupełnienie w zakresie aukcji, które zostały przeprowadzone i kosztów.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu MKiŚ Paweł Pikus:

Paweł Pikus, Departament Elektroenergetyki i Gazu, MKiŚ.

Szanowni państwo, ponieważ zostaliście też poproszeni o przedstawienie podsumowania tego, jak w poprzednich latach wyglądały aukcje mocy, które dotychczas się odbyły, to jeżeli chodzi o aukcje główne, odbyło się ich pięć w listopadzie 2018 r. i w grudniu 2018 r. na lata 2021, 2022 i 2023, następnie w 2019 r. na rok 2024 i w 2020 r. na rok 2025. W ramach tych aukcji zawarto kolejno 160, 120, 94, 103 i 55 umów na lata 2021–2025, co pozwoliło zakontraktować 22,5 tys. MW mocy, tak jak pan minister powiedział, łącznie do końca 2025 r. Jeżeli chodzi o kolejne aukcje, to w 2021 r. były 22 GW, na 2022 r. – 10 GW, 2023 r. – 10 GW, 2024 r. – 8,6 GW i 2025 r. – 2,3 GW. Patrząc na aukcje główne, tak jak powiedział pan minister, system rynku mocy umożliwił zapewnienie mocy wielkości powyżej 22 tys. MW do końca 2025 r.

Jeżeli chodzi o czas od 2026 r., to na chwilę obecną mamy zakontraktowane 11,6 GW, ale uważamy, że aukcja, która będzie w tym roku, będzie aukcją, gdzie będzie duża podaż projektów i wiele podmiotów, które będą ubiegały się o możliwość zawarcia kontraktu mocowego od 2026 r., co pozwoli na wypełnienie na chwilę obecną 7 GW mocy, które są planowane do zakontraktowania aukcji, jaka odbędzie się w tym roku.

Oprócz aukcji głównych oczywiście odbywały się również aukcje dodatkowe. Aukcje takie odbyły się w latach 2020 i 2021. Na tych aukcjach kontraktowano już niewielkie wolumeny, które były uzupełniające do wolumenów, które są zakontraktowane w aukcjach głównych. W zależności od kwartału opiewały na od 300 MW do 1 tys. MW.

Jeżeli chodzi o cenę, to kształtowała się w przedziale od 172 zł do 268 zł za 1 kW za rok. Najniższa cena była w zeszłym roku w aukcji na rok 2025. Najwyższa cena była w 2019 r. w aukcji na rok 2024.

Tyle podsumowania, jeżeli chodzi o to, jak dotychczas funkcjonował rynek mocy. Spełnił swój cel. Tak jak była mowa, nie odnotowano żadnych zakłóceń w dostawach mocy i energii. To umożliwiły właśnie przyprawy pieniężne, które zostały skierowane do wytwórców, którzy dzięki temu modernizowali swoje jednostki, chociażby spełniając wymagania VAT-owskie. Aukcje w kolejnych latach będą aukcjami, które będą kontraktowały źródła niskoemisyjne, właśnie takie, które mają zapewnić stabilizację coraz większej integracji odnawialnych źródeł energii do systemu elektroenergetycznego. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Panie ministrze, podaję prosty przykład konkretnej elektrowni konwencjonalnej. W ostatnim okresie PGE podało datę zamykania bloków w elektrowni Bełchatów. Zaczynając chyba od roku 2032 czy 2033, do roku 2038 mają być wyłączone wszystkie bloki. Jak by nie patrzeć, od 2025 r. jest nadal jeszcze 13 lat. Proszę mi powiedzieć, czy w świetle tego zapisu z limitem 550 g ta elektrownia będzie mogła uczestniczyć w aukcji po 2025 r. Jeżeli nie, to przecież nikt tam nie wybuduje 5 tys. MW w gazie. To jest po prostu niemożliwe – ani technicznie, ani fizycznie, ani w żaden sposób. Powiedźcie mi, czy będą mogli w 2026 r. startować dalej w aukcji, bo jeszcze, jak by nie było, mają 13 lat pracy.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Nie. Nie będą mogli.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

No to co?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Dlatego też promujemy w tej chwili budowę jednostek...

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

No przecież... Panie ministrze, przepraszam, że wchodzę w słowo. Przecież pan jest wykształconym człowiekiem i pan wie, że to jest po prostu niemożliwe, żeby tę elektrownię zastąpić jakąkolwiek elektrownią gazową. No to co? Staniemy? Nie, bo nie? Wszystkie nasze starania... Nie wiem, czy są państwo z Bełchatowa. Akurat panie posłanki wyszły. My tu walczymy – jeszcze tak, jeszcze tak, jak wypełnić tę lukę. A okazuje się, że po 2025 r. wszystko może się samo zamknąć. Tylko jest pytanie, czym zasilimy szpitale, szkoły, a nawet ten budynek, w którym jesteśmy.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Już nawet nie pytamy, ile będzie kosztowała energia w Polsce.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dla mnie ta odpowiedź to jest jakaś wręcz nie tragiczna, ale bardzo niebezpieczna dla kraju.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Jeśli mogę odpowiedzieć, to drugi mechanizm, o którym wspomniałem, czyli mechanizm wypracowania wsparcia dla jednostek węglowych, jest w tej chwili diskutowany z KE. Inna pomoc będzie skierowana na te jednostki. Wyraźnie to powiedziałem, ale może pan poseł tego nie słyszał. Myślmy o tym. Nikt sobie wyobraża, że z dnia na dzień nastąpi zamknięcie i odstawienie jednostek węglowych, a brak będzie zastąpienia ich w perspektywie czasu. Absolutnie mamy pełną świadomość. Natomiast...

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Jeśli mogę uzupełnić, co jest ważne, obok funkcjonowania źródeł, które dzisiaj mamy w systemie, chociażby Bełchatowa, musimy też inwestować w nowe źródła. Temu ma służyć rynek mocy, który mamy w tym kształcie. Można byłoby zastanowić się – powiedzmy – nad kompleksową rozmową o wspólnym systemie dla technologii niskoemisyjnych i tych, które mamy dzisiaj w systemie, ale to nas oddali w dyskusjach z KE o kolejny, dosyć długi czas. Straciliśmy czas, który możemy teraz wykorzystać na wspieranie tych inwestycji, które mają powstawać – nowych, niskoemisyjnych, z pewnych źródeł. Dlatego tak ważne jest, żeby rynek mocy w nowym kształcie obowiązywał, jak to przewiduje legislacja europejska, do czego dostosowujemy się tą ustawą, a jednocześnie, żeby zapewnić *back up* w postaci systemu dla tych źródeł, które mają jeszcze pracować stabilnie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, NABE nie ma nic wspólnego z rynkiem mocy, bo NABE to jest sformułowanie podmiotu, który ma zakończyć żywot elektrowni konwencjonalnych i zgrupowanie ich w jeden podmiot albo dwa. Nic innego się nie będzie działo. Oczywiście będą na to środki z budżetu państwa, będziecie się dobić o zgodę na pomoc publiczną UE w takiej formie, natomiast NABE nie przyczyni się do wzrostu rynku mocy, bo NABE będzie związała elektrownie węglowe.

Dzisiaj chciałem jednak coś innego na spokojnie powiedzieć. Pan minister przedstawia nam projekt, który mówi o tym, że od roku 2025 elektrownie właściwie, jak mówią tu koledzy i pan dyrektor elektrowni, więc wie, o czym mówi, jak i pan minister, który przygotowywał ustawę o rynku mocy... Mówią oni wyraźnie, że żadna z tych elektrowni dzisiaj nie spełnia warunków. Dziś 2/3 mocy to są elektrownie węglowe, konwencjonalne. To, co chcemy dziś zrobić, to znaleźć stabilne źródło. Mówimy o elektrowniach gazowych czy kogeneracyjnych gazu. To, co pan przytoczył, panie ministrze – wskazał pan raptem dwie elektrownie i kilka elektrociepłowni, jak zakładam, które w tym systemie kogeneracyjnym działają, które gdzieś tam się zgłosiły i będą funkcjonować wcześniej czy później. Wydawało mi się jednak, że na dzień dzisiejszy, kładąc na stole taki projekt ustawy, mamy już to literalnie wskazane: „Aha, to liczymy na to, że to utrzymamy, te źródła będą, powstaną, tu jest przygotowany front inwestycyjny do tego, żeby energetyka się pojawiła”. Tu nawet nie mówimy o miksie energetycznym. Musimy tę stabilność systemu utrzymać. Nawet jak wybudujemy odnawialne źródła energii, to oczywiście niech będzie ich jak najwięcej, tylko to OZE musi być stabilizowane dzisiaj właśnie przez bloki węglowe. O to walczyliśmy w unii, żeby było dofinansowanie na budowę. To, co słyszemy, rzeczywiście jest krótki okres.

Nie nawiązywałbym już do elektrowni atomowych, bo one do 2025 r. nie powstaną. Nie wiem, czy pierwsze po 2033 r. czy którymś. Oby jak najszybciej. Dzisiaj jednak na budowę tych elektrowni potrzeba kilku lat. O tym dzisiaj mówią eksperci, pan dyrektor elektrowni, pan poseł i pan minister Tchórzewski, który przygotowywał tę ustawę.

Nie otrzymałem jeszcze jednej informacji. Oczywiście pani miała rację, że mówimy o pewnym wyjściu naprzeciw tym podmiotom, które stabilnie będą energię odbierać i deklarują, że nie będzie tu jakichś większych skoków. Wszystkim, a nie tylko energochłonnym. Te przedsiębiorstwa, jak mówię, nawet energochłonne do systemu miały wprowadzić tylko w tym roku 1 mld zł. Zadałem pytanie, panie ministrze. Jakie ulgi będą przysługiwały? W jakiej wielkości przy założeniu, że np. same firmy energochłonne w 2021 r. miały wnieść opłatę mocową w wysokości około 1 mld zł? Ile one by w ramach tej ustawy wpłaciły w 2021 r., gdybyśmy zastosowali ten mechanizm?

Pytanie następne. Projektowaliśmy ustawę o opłacie mocowej rocznie zamykającej się w przedziale – nie wiem – na początku 6 mld zł, a docelowo 10 mld zł. To jak państwo dalej planują? Jak to będzie wzrastało, skoro wprowadzamy do systemu firmy, które stabilnie będą odbierały tę energię, nie tylko energochłonne, ale i inne podmioty, które również stają do aukcji i są skłonne zawiesić swoją działalność w sytuacji szczególnej? Jak się ten system będzie kształtował? Kto tę różnicę dopłaci? To, co państwo kontraktują do roku 2025, jest określone na jakąś cenę. Czy produkuje energię czy nie produkuje, to i tak dostaje kasę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan Krzysztof Kozik.

Posel Krzysztof Janusz Kozik (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałbym zadać pytanie – jak myślę – bardziej precyzujące tę dyskusję, bo wychodzi na to, że jest chyba jakieś niezrozumienie na sali. Rozumiem, że po to powstaje NABE, żeby bloki węglowe, które zdecydowanie wpłynęłyby też na cenę energii w Polsce, będą produkować energię w sposób zabezpieczający niezbędny poziom i że będzie to też mechanizm wsparcia, który jest negocjowany z UE. To nie powinno jak gdyby wpływać na dzień dzisiejszy na moc zainstalowaną elektrowni. Rozumiem, że będzie też harmonogram zamykania tych elektrowni. Niestety, to nie jest najlepsza informacja, bo uważam, że warto było się zastanowić nad poprawą

efektywności, czyli zmniejszenia emisyjności. Rozwiązania, o których była też mowa m. in. przy pakiecie i rozmowie z górnikiem, żeby wprowadzać systemy sekwestracji CO₂ i tym sposobem ograniczyć czy zejść poniżej poziomu 550 g na 1 kW, myślę, że to też jest jeden z kierunków, o których powinniśmy rozmawiać.

Generalnie jednak prosiłbym, żeby pan ewentualnie doprecyzował, czy dobrze to rozumiem, że chodzi o to, że NABE ma być taką instytucją, która pozwoli nam do 2030 r., a być może dalej, zabezpieczyć... Do 2025 r. jest rynek mocy, panie pośle. Proszę nie mieszać faktów. Czy w dalszej perspektywie po 2025 r., jak już nie będzie rynku mocy, bloki konwencjonalne zgodnie z zapisami, perspektywami czy jakimiś prognozami funkcjonowania tych bloków, które generują dzisiaj spółki... Jak to będzie przygotowane?

Myślę, że jest tu istotne, żeby w tym temacie wypowiedziało się MAP, bo to też jest majątek naszych spółek Skarbu Państwa, więc kapitalizacja spółek także jest istotna. Jak będą, że tak powiem, w perspektywie czasu likwidowane te składniki? To są spółki akcyjne, które wpływają też na giełdę, na nastroje na giełdzie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Krzysztof Tchórzewski jeszcze się zgłosił.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otóż jedna kwestia wymaga wyjaśnienia. Z jednej strony mamy jasno powiedziane, że w Polsce w uzgodnieniu z KE do 2049 r. ma prawo funkcjonować energetyka węglowa, oparta na węglu. Jeżeli takie jest domówienie, to znaczy, że ta pomoc... Do 2049 r. To wynika z negocjacji i z rozmów w KE. Czy tak jest? Czy jest zgoda KE, że elektrownie węglowe mogą funkcjonować do 2049 r.?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Zawarte jest to w umowie społecznej, tak jak pan poseł powiedział. W tej chwili rozpoczynają się również negocjacje z KE.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

To skąd się wzięła data 2049 r.? Ale wcześniej już była postawiona. Czyli właściwie w tej chwili nie bazujemy na żadnych danych, jeżeli chodzi o KE, tylko na tych, które były wcześniej uzgodnione. Jeżeli bazujemy na danych wcześniej uzgodnionych z KE, to funkcjonowanie węgla w Polsce to jest 2060 r. Takie były uzgodnienia w mojej obecności i KE się na to zgodziła. Pani komisarz Vestager. Do roku 2060. W związku z tym była mowa o możliwości następnych kontraktów na te same terminy, tylko węgiel, który miał odchodzić wcześniej, a więc te najstarsze elektrownie, ma możliwość tylko rocznego przedłużenia kontraktu. Nawet po 2025 r. mają możliwość rocznego przedłużenia kontraktu. Te pięcioletnie czy pozostałe mają dwa okresy. W tej chwili, jeżeli jesteśmy na bazie podjętych uzgodnień, jeżeli te uzgodnienia nie zostały naruszone, takie są uzgodnienia z KE.

Właściwie nie do końca rozumiem, czego my się trzymamy. Jeżeli w tej chwili przyjmujemy, że nie może już funkcjonować elektrownia z limitem większym niż 550 g na 1 kWh, to znaczy, że od momentu wejścia w życie tej ustawy podejmujemy taką decyzję, że 50%, czyli około 15 GW, mocy węglowych likwidujemy w 2025 r., a resztę tych nowszych likwidujemy 10 lat później, czyli w 2035 r. To znaczy, że od 2035 r. mamy nie mieć węgla. Nawet społeczna umowa w tej chwili, biorąc pod uwagę proponowane postanowienia... To znaczy, że nie jest to nawet w kierunku umowy społecznej ze stroną związkową, bo 2035 r. to nie 2049 r. Nie, bo ustawa wchodzi w życie od tego...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze...

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Obowiązują kontrakty, które są podpisane, a podpisane są w nowszych elektrowniach węglowych na 15 lat. To powoduje, że...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie wiem, czy nie byłoby jednak dobrze, żeby się nad tą ustawą jeszcze zastanowić, bo wątpliwości są zgłaszane ze wszystkich stron. Dostaliśmy tę ustawę co prawda dosyć niedawno, ale też przed normalnym, regulaminowym terminem. No właśnie. Obawiam

się, że padnie wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu i może być przegłosowany, bo te wątpliwości są takie, że po prostu możemy za chwilę nie mieć energii dla naszej gospodarki, a z tej ustawy wynika, że to będzie jeszcze szybciej niż się zgodziła na to UE. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Absolutnie nie. Czy mogę...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A z czego wynika taki pośpiech przy tej ustawie? Dostajemy ją w krótszym terminie niż regulaminowy i chcę państwo, żeby na tym posiedzeniu przeprowadzić trzy czytania. Mam rzeczywiście wątpliwości. Wiem, że nie takie ustawy przerabialiśmy. Jak były sprawy, które nie budziły wątpliwości, to rozumiem, ale tutaj wątpliwości zgłaszają nie tylko posłowie opozycji, co jest zrozumiałe, bo oni wszystko będą negocjować, natomiast nasi posłowie również mają wątpliwości.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Może krótko postaram się podsumować całą dyskusję. Szanowni państwo, ustawa procedowana teraz jest implementacją prawa europejskiego i jest opóźniona. Jeśli chodzi o możliwość wykorzystania jednostek węglowych, to nikt nie zabrania wykorzystania jednostek węglowych. Ta ustawa wspomaga dzisiaj również przemysł energochłonny. Szanowni państwo, to jest bardzo istotny element, dlatego że dla konkurencyjności naszego przemysłu energochłonnego ta ustawa jest tak naprawdę konieczna. Nie wiem, czy tutaj Grupa Azoty może nas wesprzeć.

Kolejny element. Powiedziałem, że nikt nie zabrania funkcjonowania jednostek węglowych, dlatego że nawet w polityce energetycznej państwa mamy zapisane to, że do 2040 r. będziemy nawet 28% węgla wykorzystywać w tych jednostkach węglowych.

Kolejnym ważnym elementem jest zastosowanie technologii wychwytywania CO₂ i jego składowania. Taki program też będzie przygotowany. W związku z tym, jeśli obniżymy jednostkom węglowym emisję poniżej 550 g, jesteście w stanie spokojnie z nich korzystać. Taki projekt jest również przygotowywany. Żeby państwo nie myśleli, że pozostawiamy te jednostki bez żadnego *back upu*, bez żadnego zabezpieczenia, to jest przygotowane. Z umowy społecznej również wynika, że jeden z projektów, który będzie realizowany w jej ramach, to jest nowoczesna elektrownia oparta na najnowocześniejszej technologii zgazowania węgla w tlenie, wychwytywania CO₂ i jego zmagazynowania. Będziemy to realizować, bo jest to technologicznie możliwe. Będziemy to w tej chwili realizować. Tego typu instalacje, które służą do wychwytywania CO₂, są na świecie i funkcjonują w wielu krajach – w Japonii, Chinach, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie. Tam wszędzie te jednostki mają niską emisyjność. Jesteśmy w stanie zejść z emisyjnością nawet do 80 g.

Szanowni państwo, taka jest rzeczywistość i takie są też plany, więc to nie jest tak, że robimy zamach na bezpieczeństwo energetyczne, tylko to jest wspomaganie i implementacja prawa europejskiego, które jesteście zobligowani wprowadzić.

Jeśli chodzi jeszcze o NABE, to agencja po to jest powoływana, ażeby miała możliwości inwestycyjne. To jest przede wszystkim podstawowy element dla działalności NABE. Ma służyć właśnie utrzymaniu rynku mocy, o którym teraz dyskutujemy.

Szanowni państwo, nie wiem, dlaczego ta ustawa budzi tyle wątpliwości, niemniej jednak korzyści z wprowadzenia tej ustawy są zdecydowanie większe aniżeli te wątpliwości, które tutaj państwo mają.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, panie ministrze, ale ustawa budzi wątpliwości dlatego, że tryb jest bardzo szybki. Nie było jakiejś debaty na ten temat, stąd my, pobieżnie czytając ten projekt, takie wątpliwości zgłaszamy. Wszyscy chcemy, żeby nasz rynek mocy, rynek energetyczny służył nam jak najdłużej. Przecież ta transformacja jest szalenie droga. Ona jest potrzebna, ale szalenie droga. Nie możemy też sobie zakręcić kurka z energią z dotychczasowych źródeł. Dopiero co oddaliśmy nowoczesne bloki węglowe o bardzo wysokiej wydajności, ale ich żywotność jest przewidziana na około 40 lat, a za 10 lat czy 15 lat mielibyśmy

to zamknąć. To jest marnotrawstwo pieniędzy. Z drugiej strony nie ma możliwości zastąpienia tego, a przynajmniej w takim tempie. Dlatego mamy wątpliwości.

Widzę, że jeszcze są zgłoszenia, ale tutaj pani się chciała zgłosić, to najpierw pani udzieli głosu i będziemy dalej dyskutować. Chciałem usłyszeć stanowisko firm, dla których to może być korzystne. Ewentualnie ich stanowisko będzie też podstawą do tego, jaką decyzję podejmiemy, bo wątpliwości posiadać to rzecz ludzka, a to jest tak delikatna materia. Przecież cały czas o tej energetyce rozmawiamy, że tutaj musimy szczególnie się przyglądać rozwiązaniom. Bardzo proszę, pani prezes.

Wiceprzewodnicząca FOEEiG Olga Dzilińska-Pietrzak:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ponieważ pan minister nas wywołał, a część dyskusji dotyczy właśnie wątku przemysłu, to jeszcze chciałam zwrócić uwagę szanownych pań i panów posłów na fakt, że ponad 1 mld zł, który zgodnie z obecnym rozkładem kosztów ma ponosić przemysł, nie był zakładany w przyjętym w 2017 r. rozwiązaniu legislacyjnym. Tam faktycznie tylko przemysł miał korzystać ze znacznie wyższych ulg. Ten mechanizm, który po negocjacjach z KE zaproponowało MKiŚ, jest naprawdę kluczowy dla przeżycia wielu polskich firm przemysłowych.

To może nie w tej chwili i nie w tak krótkiej perspektywie będzie dotyczyło akurat Grupy Azoty, ale w organizacjach branżowych, których jesteście członkiem, właśnie m. in. w FOEEiG, przy obecnych kosztach energii i cenach uprawnień, są firmy, które nie są pewne swojego funkcjonowania w perspektywie najbliższych trzech lat. Jest ich duża liczba. Jeżeli więc będziemy ponosić ponad dziewięciokrotnie wyższe koszty niż zakładano, przyjmując ustawę o rynku mocy, a w tej chwili takie ponosimy od początku tego roku i ta ustawa tego nie zmieni... Dziewięciokrotnie wyższe niż wynikały z ustawy przyjętej w 2017 r. Jeżeli ten projekt będzie opóźniany, to przez coraz dłuższy okres będziemy takie koszty ponosić i to nam naprawdę nie poprawi sytuacji konkurencyjnej.

Dodatkowo proszę zwrócić uwagę na to, że polski przemysł także ma wynikające z unijnej polityki klimatycznej ogromne wyzwania inwestycyjne obwarowane zrównoważonym charakterem działalności. Jeżeli będziemy przeznaczali w związku z tym środki finansowe na inne cele... Tak naprawdę to nie jest kwestia tego, kto zapłaci za polski przemysł, bo przy obecnej konstrukcji to jest trochę tak, że ci odbiorcy, którzy to stabilizują, płacą za innych. Dotują system, który innym odbiorcom jest potrzebny. Może się okazać, że za kilka lat będzie ogromny problem z degradacją lokalnych społeczności w małych i średnich miastach, bo zakłady przemysłowe, które w nich funkcjonują, upadną. Nie za 10 lat, nie za 5 lat, tylko za 3 lata.

Dlatego raz jeszcze apeluję do pań i panów posłów o w miarę sprawne procedowanie tego projektu, poza względami wymienionymi przez pana ministra Dziadzię, dotyczącymi energetyki. Tutaj nie chcę wchodzić w kompetencje pana ministra w zakresie zobowiązań wynikających z prawa UE, ale to jest także projekt, który ma ogromne znaczenie dla przeżycia polskiego przemysłu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. To dla mnie też jest bardzo ważne zdanie. Ci, których to dotyczy, mówią, że po prostu nie wytrzymają konkurencji, jeżeli nie będzie takich rozwiązań. Dla mnie jest to niezwykle istotny głos. Pan poseł chciał jeszcze coś dodać?

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Tak. Panie ministrze, pan mówi o sekwestracji CO₂, czyli CCS. Od 2005 r., jak jesteśmy tutaj w parlamencie, słyszymy o CCS. Ba, byliśmy w Bełchatowie, gdzie budowana była jednostka, która miała mieć CCS, a w efekcie końcowym tego nie zrealizowano, wycofano się z tego. To był Bełchatów?

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Zrezygnowano z unijnych pieniędzy, bo nie było zgody społecznej.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

No ale wycofano się z tego. Tak. Po prostu w Europie też... Nie wiem, gdzie są takie przypadki realizacji.

Mamy wątpliwości w tym momencie co do efektywności związanej z sekwestracją, czy ona w ogóle powstanie. Mamy wątpliwości co do energetyki jądrowej, czy ona w 2030 r. powstanie. Jednak ta stabilizacja węglowa przez jakiś czas jeszcze musi być.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Jeśli mogę uzupełnić, szanowni państwo, to już na dzień dzisiejszy kontrakty mocowe na jednostkach...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale też państwa proszę o nierozmawianie, bo się nie przebija.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Już na dzisiaj kontrakty mocowe są zawarte na 15 lat na węglu. Te kontrakty węglowe będą, bo one są już kontynuowane.

Jeśli chodzi o sekwestrację CO₂ i jego zatłaczanie, to takie projekty w Europie są realizowane w kilku miejscach. Duży projekt realizuje w tej chwili Holandia, bardzo duży – Norwegia. Stale od wielu lat taki proces jest realizowany w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych. W Polsce też będą realizowane te projekty. Mamy ogromny potencjał sekwestracyjny. Nasze pojemności składowisk w różnych strukturach geologicznych dają potencjał na składowanie nawet do 50–70 lat, łącznie licząc emitentów, więc ten potencjał jest i będziemy go uruchamiać w tej chwili, żeby wspomóc efektywne działanie jednostek węglowych i maksymalnie przedłużyć ich funkcjonowanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia w dyskusji? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Panie ministrze, kompleks Bełchatów, głównie elektrownia, opracował i złożył projekt do KE. Dostał dofinansowanie na sekwestrację. Sekwestracja ma dwa działania negatywne.

Pierwsze jest takie, że obniża się też sprawność produkcji bloków, czyli produkcji energii. *De facto*, jak się obniża sprawność, to żeby ten sam wolumen wyprodukować, trzeba znowu więcej węgla zużyć.

Druga sprawa jest taka, że życzę sukcesu komukolwiek w naszym kraju, bo 50–60 km od Bełchatowa znaleziono porowate partie górotworu, które mogłyby przyjmować CO₂. Jak społeczeństwo lokalne się dowiedziało, że tam cokolwiek ktoś zamierza wtlaczać, to był taki bunt, że tak szybko, jak wystąpiliśmy z wnioskiem do unii o dofinansowanie, tak samo rezygnowaliśmy z tego i oddawaliśmy unii pieniądze, bo po prostu nie ma zgody społecznej na zatłaczanie CO₂ w górotwór. To jest potężna sprawa.

Co z tego, że w Niemczech Schwarze Pumpe ma CCS. Ładują CO₂ w beczkowsy, wywożą i gdzieś wypuszczają. Przecież to jest wszystko propagandowe, natomiast nie ma takiego zastosowania. Jeśli pan mówi o Japonii, to Japonia poszła w inną stronę. To technologia bloku gazowo-parowego ze zintegrowanym zgazowaniem węgla (IGCC), czyli węgiel jest zgazowany i tym gazem z węgla są zasilane elektrownie. Budują teraz blok 500 MW. Wierzyć w to, że dzisiaj w tak krótkim okresie dopracujemy się takiej działalności naszych elektrowni konwencjonalnych, że one rzeczywiście będą emitowały poniżej 550 g, to po prostu... No nie wiem. Jestem człowiekiem w określonym wieku, ale po prostu w to nie wierzę. To jest technicznie, fizycznie niemożliwe.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Czy mogę odpowiedzieć, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Dziękuję bardzo. Dlaczego wycofaliśmy się z projektu w Bełchatowie? Dlatego, że ceny emisji były wówczas niskie i ta inwestycja była całkowicie nieopłacalna. Dlatego została podjęta decyzja o odstąpieniu od realizacji tego projektu. Dzisiaj przy cenach plus

500 euro za 1 t ta inwestycja byłaby inwestycją superopłacalną. Wszyscy trochę powinniśmy żałować, że tej decyzji wówczas nie podjęto.

Co do oporów społecznych, to przy wszystkich inwestycjach wszędzie są opory społeczne – zarówno przy kopalniach węgla, jak i eksploatacji ropy naftowej i gazu ziemnego. Natomiast nasze projekty, które chcielibyśmy realizować w kraju, są w tej chwili projektami, które będą wspomagały również wydobywanie węgla kamiennego, czyli będziemy zatłaczać CO₂ do istniejących kopalń gazu ziemnego i ropy naftowej, żeby wspomóc efektywność z czerpania tamtych złóż, a równocześnie stworzyć przestrzeń do magazynowania, składowania CO₂. Muszą państwo wiedzieć, że świadomość społeczna jest niska, a CO₂ nie jest gazem wybuchowym czy szkodliwym. Jest gazem, a być może docelowo i surowcem. Musimy bardzo rzetelnie podjąć analizę zeskładowanego CO₂, który docelowo można wykorzystać jako istotny element strategii, czyli węgiel możemy wykorzystywać.

Co jeszcze? Powiedziałem państwu o tym, co wynika z umowy społecznej, że jednym z zadań, które są do zrealizowania przez rząd, jest właśnie technologia IGCC, czyli zbudowanie nowego bloku w zdecydowanie lepszej technologii, bo spalanie byłoby nie w powietrzu, tylko w tlenie. Dlatego powoływałem się na Japonię. Dodatkowo moglibyśmy produkować czysty błękitny wodór w tym procesie i takie są założenia. Jest to więc bardzo ekonomicznie uzasadniony projekt do realizacji, a równocześnie mamy już nawet wybrane złoża węglowodorów, do których moglibyśmy zatłaczać z istniejącą infrastrukturą, czyli wówczas zdecydowanie obniżylibyśmy koszt realizacji takiej inwestycji. Szanowni państwo, można powiedzieć, że to jest w dużej mierze poukładane i logicznie może to niedługo zacząć funkcjonować.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, proponuję zakończenie debaty ogólnej i przejście do pierwszego czytania, czyli do szczegółowego rozpatrzenia.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Nie otrzymałem informacji od pana ministra, jak wygląda rynek mocy w kontekście opłaty mocowej. To, co mówiłem. Pani tu rzeczywiście podkreśliła, że będzie ulga dla firm energochłonnych. Jaka ona będzie w liczbach bezwzględnych? Pokazałem 1 mld zł, jak to się przełoży. Chciałbym mieć tylko tę informację. Myślę, że to nie jest kontrowersyjny temat, ale chcielibyśmy tę informację otrzymać, jeśli pan pozwoli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Panie ministrze, odpowiedź teraz czy na piśmie? To proszę teraz.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o stawki mocowe i ich potencjał do zmian, to żeby powiedzieć, gdzie dziś jesteśmy, dzisiaj te stawki, ogłoszone w zeszłym roku przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, kształtują się od 1,87 zł do 10,46 zł na miesiąc dla tzw. odbiorców ryczałtowych, zużywających różne wolumeny energii. Natomiast w odniesieniu do innych odbiorców jest to 0,0762 zł na 1 kWh. Zgodnie z oceną skutków regulacji (OSR) projektowanej ustawy... Ustawię sobie odpowiednią tabelkę. W kolejnych latach, jeżeli chodzi o odbiorców ryczałtowych, to podwyżka... Oczywiście w zależności od wariantu, bo robiliśmy różne analizy wrażliwości tego zagadnienia, bo to, jaka będzie opłata, będzie wynikało z tego, jaki będzie stan konta opłaty mocowej na koniec danego roku oraz stan – powiedzmy – zakontraktowania kosztów, które muszą być przeniesione na odbiorców energii w kolejnych latach. Zgodnie z naszym OSR wahania w zakresie odbiorców ryczałtowych, czyli też odbiorców w gospodarstwach domowych, są od 0,17 zł do 0,86 zł na punkt miesięcznie. W odniesieniu do innych odbiorców wzrosty mogą być od 4 zł do 20 zł za 1 MWh. Oczywiście to są szacunki. Wszystko będzie weryfikowane przez aktualny stan kont. Natomiast są to wartości maksymalne, które zostały oszacowane w OSR. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Szanowni państwo, czy są uwagi do tytułu? Nie słyszę uwag do tytułu.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Szanowni państwo, ale ponieważ art. 1 jest bardzo rozbudowany, to proponuję, jeżeli będzie taka zgoda, żebyśmy zmianę po zmianie opiniowali, ponieważ jest wiele zmian, bodajże pięćdziesiąt parę, w art. 1. To jest główny artykuł tej ustawy.

W takim razie, jeżeli nie słyszę sprzeciwu, to zapytam, czy są uwagi do zmiany pierwszej w art. 1. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. W związku z wprowadzeniem w pkt 17a nowej definicji jednostki wytwórczej chcielibyśmy dopytać przedstawicieli wnioskodawców. Czy nie widzą państwo konieczności wprowadzania stosownych zmian również w innych definicjach? Oto bowiem definicja jednostki wytwórczej odsyła do Prawa energetycznego. Jest pytanie, czy w związku z tym nie powinny również być skorygowane definicje jednostki fizycznej redukcji zapotrzebowana z pkt 7 i jednostki fizycznej wytwórczej z pkt 8, które odsyłają do definicji jednostki wytwórczej do art. 3 pkt 43 Prawa energetycznego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę ewentualnie...

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, w naszej ocenie nie ma potrzeby doprecyzowań. Jednostka wytwórcza jest zdefiniowana właściwie i w kontekście innych definicji nie ma potrzeby jej doprecyzować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi do zmiany pierwszej? Nie słyszę.

Uznaję, że zmiana pierwsza została pozytywnie zaopiniowana przez Komisję.

Czy do zmiany drugiej są uwagi? Nie słyszę.

Zmianę drugą przyjęliśmy.

Zmiana trzecia. Czy są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję. Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, otóż po pierwsze chcielibyśmy zwrócić uwagę na ust. 3 w zmianie trzeciej. Otóż tutaj w naszej ocenie należałoby dokonać kilku korekt o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. Wydaje nam się, że przede wszystkim we wprowadzeniu do wyliczenia należałoby wyrazy „jednostkowy wskaźnik emisji dwutlenku węgla EJ w przypadku magazynów energii” zastąpić wyrazami „wskaźnik jednostkowej emisji dwutlenku węgla EJ w przypadku magazynów energii elektrycznej”. Tutaj uwzględniamy zarówno wyjaśnienie symbolu EJ, które jest zawarte w ust. 2, jak i korelujemy tę terminologię z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy o rynku mocy.

Dodatkowo proponujemy, aby w pkt 2 wyrazy „wskaźników emisji” zastąpić wyrazami „wskaźników jednostkowej emisji dwutlenku węgla”. Tu też tak jak ma to miejsce w przypadku wyjaśnienia symbolu EJ.

To jest pierwsza kwestia. Tutaj prosilibyśmy ewentualnie wnioskodawców o zgodę na potwierdzenie zasadności dokonania takiej zmiany. Jednocześnie, panie przewodniczący, uprzejma prośba do pana przewodniczącego i Wysokiej Komisji o upoważnienie dla Biura Legislacyjnego o możliwość dokonania korekt o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Ostatnia kwestia w zmianie trzeciej dotyczy tego, co jest zawarte w wyjaśnieniu oznaczenia ostatniego symbolu. Otóż pojawiają się tutaj dwa sformułowania, które nie są w jakikolwiek sposób wyjaśnione. Trudno jest doszukiwać się gdziekolwiek w przepisach, zarówno w tej ustawie, jak i w ustawie matce, co należy rozumieć pod pojęciami mocy elektrycznej netto i mocy osiągalnej netto. Zwracamy uwagę, że to powoduje pewne

wątpliwości interpretacyjne, zwłaszcza że brak jest stosownych wyjaśnień w przepisach tej i innych ustaw. To te kwestie. Bardzo dziękujemy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o ustosunkowanie się strony rządowej.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Jeżeli chodzi o zmiany w ust. 3, zarówno we wprowadzeniu do wyliczenia, jak i w pkt 2, to jest zgoda strony rządowej na taki zabieg.

Natomiast w odniesieniu do zwrotu w definicjach proponujemy to tutaj zostawić tak jak jest, ponieważ jest to wzór, który – po pierwsze – wynika z zastosowania regulacji europejskich, w tym w szczególności metodyk europejskiej Agencji do spraw Współpracy Organów Regulacji Energetyki (ACER), która definiuje, jak liczyć limit 550 g. Po drugie, w uzgodnieniach i konsultacjach tego projektu ustawy nie zostały zgłoszone żadne wątpliwości interpretacyjne dotyczące tego, jak stosować ten wzór. W związku z tym w naszej ocenie jest on zrozumiały dla tych, którzy mają stosować tę ustawę. W tym zakresie nie została również złożona żadna uwaga przez prezesa URE, który będzie mógł też weryfikować spełnienie limitu emisji. W związku z tym proponujemy zostawić oznaczenie sprawności tak jak jest w obecnym projekcie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zapytam w takim razie, czy to jest poprawka legislacyjna, że możemy upoważnić Biuro Legislacyjne do zmiany. Oczywiście to, na co się rząd zgadza.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, tak jak powiedziałem na samym początku, to, co zostało przez nas zaproponowane, ma charakter wyłącznie redakcyjno-legislacyjny. Bardzo prosilibyśmy pana przewodniczącego i Wysoką Komisję o takie upoważnienie od razu, ponieważ to z pewnością wpłynie na szybkość procedowania nad projektem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Rozumiem, czyli zapytam. Jeżeli nie będzie sprzeciwu co do upoważnienia Biura Legislacyjnego do wprowadzenia zmian legislacyjnych... Sprzeciwu nie słyszę, więc bardzo proszę o uzupełnienie.

Czy do zmiany trzeciej są jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę.

Stwierdzam, że z poprawką legislacyjną pozytywnie zaopiniowaliśmy zmianę trzecią.

Czy do zmiany czwartej są uwagi? Nie słyszę.

Przyjęliśmy zmianę czwartą.

Zmiana piąta. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Przyjęliśmy zmianę piątą.

Zmiana szósta. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Teraz pan poseł zgłasza poprawkę.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem zgłosić poprawkę. W art. 1 po pkt 6 proponuje się dodanie pkt 6a w następującym brzmieniu: „W przypadku gdy dane zawarte we wniosku o rejestrację jednostki fizycznej wytwórczej planowanej uległy zmianie”...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Będziemy głosować, więc proszę nie wychodzić z sali.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

...,wnioskodawca: 1) jest obowiązany zgłosić w najbliższej certyfikacji ogólnej uzupełnienie lub zmianę przekazanych informacji lub danych, o których mowa w art. 12 ust. 2; 2) może zgłosić uzupełnienie lub zmianę informacji lub danych, o których mowa w art. 12 ust. 2 pkt 1–4, po uzyskaniu wpisu do rejestru a przed wydaniem certyfikatu potwierdzającego utworzenie jednostki rynku mocy, w której skład wchodzi dana jednostka fizyczna wytwórcza planowana”.

Uzasadnienie. W przypadku jednostek fizycznych wytwórczych planowanych, które chcą wziąć udział w aukcji mocy, informacje i dane o tych jednostkach zmieniają się bardzo dynamicznie wraz z postępowaniem przygotowania projektu. Z uwagi na fakt, że okres między zakończeniem certyfikacji ogólnej a utworzeniem jednostki rynku mocy wynosi około ośmiu miesięcy, istnieje potrzeba uwzględnienia możliwości zmiany w projekcie w przytoczonym okresie związanym z dynamiką procesu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi do poprawki? Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Akceptujemy, bo tu chodzi o dopuszczenie możliwie największej liczby jednostek do rynku mocy. Jak najbardziej akceptujemy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie będziemy głosować.

Kto z pań i panów jest za przyjęciem poprawki nr 1? (11) Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? (0) Nie, wolę ręczne liczenie. Kto się wstrzymał? (5) Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę. Dziękuję bardzo.

Przepraszam, ale wolę ręczne głosowanie, bo nie ma wątpliwości, jak kto głosuje. Te maszynki jednak utajniają nam trochę głosowanie. Bardzo proszę.

Czy są uwagi do zmiany siódmej? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, otóż sygnalizujemy tutaj korektę redakcyjną w ust. 8 – zamiast wyrazów „lub certyfikacji do aukcji dodatkowych” wyrazy „lub do aukcji dodatkowych” zgodnie z przyjętą terminologią stosowaną w ustawie.

Natomiast jest też pytanie do wnioskodawców, jeśli chodzi o ust. 6. Konkretnie na końcu tego ustępu mamy sformułowanie „z uwzględnieniem ust. 7”. Tego typu rozwiązanie, kiedy mamy sformułowanie mówiące o uwzględnieniu danego przepisu następującego zaraz po tym, w którym to sformułowanie jest zawarte, wydaje się wątpliwe. Nie dostrzegamy *ratio legis* takiego rozwiązania, bowiem *de facto* te przepisy następują jeden po drugim, w związku z tym na pewno należy je przeczytać, tak jak zresztą i całość ustawy, jako jedną całość. W naszej ocenie to uwzględnienie nie ma swojej podstawy. W związku z tym pytanie do wnioskodawców. Takie rozwiązania są stosowane w projektowanej ustawie również w kilku innych przypadkach. Czemu takie sformułowania i taka technika zostały zastosowane? Czemu one mają służyć? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Stanowisko strony rządowej co do uwag.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Jeżeli chodzi o ust. 8, to zgadzamy się z uwagami Biura Legislacyjnego.

Jeżeli chodzi o ust. 6, to technika z uwzględnieniem była proponowana na posiedzeniu komisji prawniczej w rozmowach z Rządowym Centrum Legislacji. Jeżeli Biuro Legislacyjne uważa, że jest to zabieg niecelowy, to w naszej ocenie można wykreślić „z uwzględnieniem ust. 7” jako sformułowanie faktycznie niewnoszące żadnej treści legislacyjnej w związku z następstwem kolejnych przepisów po sobie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, ale czy to znaczy, że będą państwo wnosić poprawkę czy...

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

W naszej ocenie to jest kwestia legislacyjna.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Sprawa legislacyjna.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, w naszej ocenie, biorąc pod uwagę to, co wcześniej powiedzieliśmy, zdecydowanie można to uznać za poprawkę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie upoważniamy państwa do dokonania takiej zmiany.

Czy są jeszcze inne uwagi do zmiany siódmej? Nie słyszę.

Zatem zmiana siódma z poprawką legislacyjną została pozytywnie przez Komisję zaopiniowana.

Zmiana ósma. Nie ma uwag.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała zmianę ósmą.

Zmiana dziewiąta. Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że zmianę dziewiątą zaopiniowaliśmy pozytywnie.

Zmiana nr 10. Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że zmianę nr 10 zaopiniowaliśmy pozytywnie.

Zmiana nr 11. Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że pozytywnie zaopiniowaliśmy zmianę nr 11.

Zmiana nr 12. Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że pozytywnie zaopiniowaliśmy zmianę nr 12.

Zmiana nr 13. Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że zmianę nr 13 zaopiniowaliśmy pozytywnie.

Zmiana nr 14. Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że pozytywnie zaopiniowaliśmy zmianę nr 14.

Zmiana nr 15. Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że zmianę nr 15 zaopiniowaliśmy pozytywnie.

Zmiana nr 16. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dwie kwestie dotyczące art. 40b, który znajduje się w zmianie nr 16.

Pierwsza kwestia, która pojawia się również w następnych przepisach. Otóż tutaj mamy odesłanie do art. 40a ust. 1 pkt 1 lub 2. Zwracamy uwagę na to, że ust. 1 nie ma więcej punktów niż pkt 1 i 2, w związku z tym tutaj nie za bardzo rozumiemy, czemu ma służyć takie doprecyzowanie. Stąd prośba o krótkie wyjaśnienie wnioskodawców, dlaczego jest to w ten sposób sformułowane.

Natomiast druga kwestia jest nieco bardziej skomplikowana. Otóż proszę zwrócić uwagę, że samo to odesłanie, o którym powiedziałem, dotyczy pkt 1 i 2 z art. 40a ust. 1. Gdy spojrzymy na ten przepis, to tutaj znajdziemy informację mówiącą o prezesie URE, który ma obliczyć i ogłosić w Biuletynie Informacji Publicznej na swojej stronie podmiotowej „1) wartość niedostarczonej energii elektrycznej; 2) koszt nowej jednostki”. Gdy czytamy art. 40b w zaproponowanym brzmieniu, to dowiadujemy się, że oczywiście prezes URE robi to w terminie 14 dni, a jednocześnie informuje ministra właściwego do spraw energii o ich ogłoszeniu. Natomiast końcówka tego przepisu stanowi, iż przedstawia dane wykorzystywane do obliczenia kosztu nowej jednostki. Koszt nowej jednostki to wyłącznie pkt 2, w związku z tym doszłoby do niekonsekwencji, że prezes URE obliczyłby i ogłaszał wartość niedostarczonej energii elektrycznej, ale jednocześnie mimo tego, że nie byłoby nic na temat kosztu nowej jednostki, to musiałby przedstawiać dane wykorzystywane do obliczenia kosztu nowej jednostki. To wynika z takiego zapisu, który został zaproponowany w art. 40b.

W związku z tym mamy pytanie do wnioskodawców, bo nie wydaje nam się, że to była intencja, która przyświecała temu przepisowi. Czy w ocenie wnioskodawców nie należałoby przemodelować tego przepisu w taki sposób, aby zrobić np. dwa zdania w tym przepisie lub też dwa ustępy, a to w zależności od tego, jak wnioskodawcy to będą postrzegać? W pierwszym zdaniu lub ustępie byłaby część główna tego przepisu, mianowicie „Prezes URE, w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia wielkości, o których mowa w art. 40a ust. 1 pkt 1 lub 2, informuje ministra właściwego do spraw energii o ich ogłoszeniu” i tutaj byłaby kropka. Teraz zdanie drugie lub też ust. 2: „W przypadku, o którym mowa w art. 40a ust. 1 pkt 2”, czyli w przypadku tych kosztów nowej jednostki, „Prezes URE przedstawia również dane wykorzystywane do obliczenia kosztu nowej jednostki”. Tylko w przypadku, kiedy koszt nowej jednostki się pojawia, jest konieczność przedstawiania

danych wykorzystywanych do obliczenia tego kosztu. Nie ma czegoś takiego w przypadku pkt 1, tj. wartości niedostarczonej energii elektrycznej.

Prosimy wnioskodawców o odniesienie się do tych dwóch kwestii. Dziękuję.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Bardzo szybko. Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, czyli wymienienie pkt 1 lub 2, to bardzo prosilibyśmy o utrzymanie tego, ponieważ boimy się, gdyby tego nie było, że przepis będzie czytany, że prezes URE przedstawia to w terminie 14 dni od ogłoszenia obu wielkości, a chodzi o jedną lub drugą wartość. Stąd doprecyzowanie, że chodzi o pkt 1 lub 2.

Natomiast co do drugiej kwestii, to zgadzamy się, że intencja przepisu była taka, jak wskazuje Biuro Legislacyjne Sejmu. Propozycja przerehabilitacji, która została zaproponowana przez pana legislatora, jest dla rządu akceptowalna.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Przepraszam. W formie punktów czy ustępów? Przepraszam, to mają być dwa zdania czy dwa ustępy? Czyli dwa zdania, tak? Dobrze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No tak. Warto byłoby jednak spotkać się wcześniej z legislatorami, żebyśmy tu nie pisali ustawy na sali.

Czy jeszcze są jakieś inne uwagi do zmiany nr 16? Nie słyszę.

Stwierdzam, że zmiana została przyjęta z tymi uwagami i stałym upoważnieniem dla legislatorów do dokonania legislacyjnych zmian. Stwierdzam, że Komisja zmianę nr 16 zaakceptowała.

Zmiana nr 17. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Stwierdzam, że zmiana nr 17 została zaakceptowana przez Komisję.

Zmiana nr 18. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja zaakceptowała zmianę nr 18.

Zmiana nr 19. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja zaakceptowała zmianę nr 19.

Zmiana nr 20. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja zaakceptowała zmianę nr 20.

Zmiana nr 21. Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że zaakceptowaliśmy zmianę nr 21.

Zmiana nr 22. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, tutaj mamy uwagę dotyczącą sformułowania zawartego w proponowanym ust. 4 w art. 47. Jednocześnie jest to technika, która jest stosowana w kilku innych miejscach analizowanego projektu ustawy. Otóż dotyczy to sformułowania o stosowaniu odpowiednio określonych przepisów. Biuro Legislacyjne zwraca uwagę, że z użyciem tej formuły łączy się pewne niebezpieczeństwo dowolności odpowiedniego stosowania tych przepisów. W doktrynie i w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego np. pojawiają się głosy mówiące o tym, że to może prowokować do różnych interpretacji takiego sformułowania. Posłużenie się tą formułą o odpowiednim stosowaniu przepisów prawnych w ocenie TK powinno być bardzo dokładnie przemyślane, bo może powodować to pewne niekonsekwencje, bowiem stosowanie może być wprost, może być stosowanie z modyfikacją albo niestosowanie danego przepisu. O częstych problemach świadczy m.in. orzecznictwo trybunału w tym zakresie, w tym kilka wyroków, w szczególności wyrok z 13 marca 2000 r. w sprawie o sygnaturze akt K 1/99.

W związku z tym mamy pytanie do wnioskodawców. Czy te miejsca, w których posłużono się tym sformułowaniem, nie budzą żadnych wątpliwości? Wiadomo, w jakim zakre-

się należy stosować te przepisy i jak odpowiednio, czyli czy wprost, czy z modyfikacjami, czy w ogóle? Trzeba mieć to na uwadze. Duża prośba do wnioskodawców o wyjaśnienie tych kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Bardzo dziękuję. Ta kwestia była dyskutowana na poziomie rządowym z RCL. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że stosowanie odpowiednio powinno być utrzymane w tych miejscach, w których jest w projekcie, ponieważ jest ono niezbędne do prawidłowego odczytywania norm, o których mowa w ustawie. W ocenie rządu tam, gdzie w projekcie ustawy stosujemy to odniesienie do stosowania przepisów odpowiednio, takie odniesienie powinno zostać utrzymane, szczególnie że w obecnym systemie rynku mocy też takie odwołania funkcjonują i są stosowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale jaka jest konkluzja?

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Proponujemy utrzymać „stosuje się odpowiednio” tam, gdzie tego używamy w projekcie ustawy. Teraz rozmawiamy o pkt 22. Utrzymać to „stosuje się odpowiednio”.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi? Nie ma.

Zatem bez zmian pozytywnie zaopiniowaliśmy zmianę nr 22.

Zmiana nr 23. Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o zmianę nr 23, to mamy prośbę o wnioskodawców. Chodzi o art. 47a ust. 4 i 5. Otóż na końcu tych dwóch ustępów pojawia się sformułowanie mówiące o zmienionej mocy osiągalnej netto. Chcielibyśmy dopytać, jak należy rozumieć to pojęcie, bowiem ono nie jest nigdzie doprecyzowane. Być może tutaj po prostu zabrakło tego, co jest w ust. 1 w art. 47a, mianowicie na końcu dodania wyrazów o jednostce fizycznej wytwórczej, bo wydaje się, że ten przepis o tej kwestii stanowi. W związku z tym jest pytanie do strony rządowej, czy tutaj *de facto* nie należałoby doprecyzować w ust. 4 i 5 na końcu poprzez dodanie wyrazów „jednostki fizycznej wytwórczej”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Akceptujemy doprecyzowanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale to jest legislacyjna poprawka?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak, panie przewodniczący. Proszę wziąć pod uwagę ust. 1, gdzie to sformułowanie występuje.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. W ramach upoważnienia prośba o zmianę.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 23? Nie słyszę.

Za tą zmianą legislacyjną pozytywnie opiniujemy zmianę nr 23.

Zmiana nr 24. Już patrzę z obawą na pana legislatora. Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, przepraszam najmocniej, ale zmiana nr 23 obejmująca te artykuły jest dość obszerna. Chciałbym jeszcze odnieść się m.in. do art. 47b ust. 4, gdzie

po wyrazie „umowa” wszędzie należałoby dodać wyraz „mocową”, tak jak ma to miejsce w innych przepisach tego rodzaju.

Natomiast w dalszej części chcielibyśmy też w ust. 7 zwrócić uwagę na pewną wątpliwość dotyczącą odesłania do art. 4 pkt 4 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Otóż tutaj wnioskodawcy wskazali kontrolę w rozumieniu właśnie tego przepisu ustawy, którą przed momentem przytoczyłem. W naszej ocenie może to być wątpliwe z tego powodu, że ustawa ta w art. 4 pkt 4 nie definiuje *de facto* kontroli, ale mówi o czynności, jaką jest przejęcie kontroli. W związku z tym stosowanie tutaj tego przepisu w tym zakresie może powodować pewne wątpliwości. Na to, panie przewodniczący, chcielibyśmy zwrócić uwagę i prosić o krótkie wyjaśnienie w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę stronę rządową o wyjaśnienie.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, czyli doprecyzowanie, że chodzi o umowę mocową, to akceptujemy redakcyjne uwagi Biura Legislacyjnego.

Teraz jeżeli chodzi o ust. 7, to w naszej ocenie jest on sformułowany prawidłowo. Jeśli idzie o sprawowanie kontroli w rozumieniu art. 4 pkt 4, podobnym zwrotem posługują się też inne ustawy, w tym również ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. W związku z tym naszym zdaniem nie będzie tutaj żadnych wątpliwości interpretacyjnych co do stosowania tego zwrotu. Tutaj proponujemy pozostawić to tak, jak jest obecnie w projekcie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale do której zmiany była to uwaga?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, poprosiłem o końcówkę zmiany nr 23, bo tam nie zdążyliśmy po prostu z tempem prac.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No właśnie, bo już przeszedłem do zmiany nr 24. Dobrze, ale jeśli to są legislacyjne zmiany, to oczywiście jest zgoda na ich wprowadzenie. Rząd się przychyła.

Zmiana nr 24. Czy są uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

W zmianie nr 24 jest jedynie prośba o akceptację drobnej korekty. W lit. a) proponujemy, aby wyrazy „z tym, że zastrzega się, że obowiązek mocowy” zastąpić wyrazami „z tym że obowiązek mocowy”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Strona rządowa.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Akceptacja.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest zmiana legislacyjna, jak rozumiem.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak. Oczywiście, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są jeszcze inne uwagi do zmiany nr 24? Nie słyszę.

Stwierdzam, że z tą legislacyjną poprawką Komisja pozytywnie zaopiniowała zmianę nr 24.

Zmiana nr 25. Nie słyszę uwag.

Pozytywnie zaopiniowaliśmy zmianę nr 25.

Zmiana nr 26. Nie słyszę uwag.

Pozytywnie zaopiniowaliśmy zmianę nr 26.

Zmiana nr 27. Nie słyszę uwag.

Pozytywnie zaopiniowaliśmy zmianę nr 27.
Zmiana nr 28. Nie słyszę uwag.
Stwierdzam, że pozytywnie zaopiniowaliśmy zmianę nr 28.
Zmiana nr 29. Nie słyszę uwag.
Stwierdzam, że pozytywnie zaopiniowaliśmy zmianę nr 29.
Zmiana nr 30. Nie słyszę uwag.
Stwierdzam, że pozytywnie zaopiniowaliśmy zmianę nr 30.
Zmiana nr 31. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję. Szanowni państwo, otóż tutaj zarówno w zmianie nr 31, jak i w następnej zmianie nr 32 chcielibyśmy wskazać na konieczność dokonania korekty dotyczącej skrótu wprowadzonego w art. 1 w pkt 29, tj. w art. 53 ust. 1. Otóż zamiast na końcu lit. c) w art. 54 wyrazów „testu o zdolności redukcji zapotrzebowania” wystarczy wyraz „testu”, tak jak został ten skrót wprowadzony. Konsekwencja jest również w pkt 32, czyli zmianie nr 32, w zakresie art. 58 ust. 5. Dziękuję bardzo.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Akceptacja strony rządowej. Poprawka redakcyjna.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest też zmiana legislacyjna. Dziękuję bardzo.
W związku z tym stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała zmianę nr 31 z poprawką legislacyjną.
Zmiana nr 32 z analogiczną zmianą. Czy są uwagi?
Analogicznie stwierdzam, że pozytywnie zaopiniowaliśmy zmianę nr 32.
Zmiana nr 33. Bardzo proszę, biuro.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tutaj również drobna korekta. Otóż po wyrazach „stawkę kary” należałoby doprecyzować „o której mowa w ust. 1”, tak jak ma to miejsce w ust. 2. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Strona rządowa.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Akceptacja.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy są inne uwagi do zmiany nr 33? Nie ma.
W związku z tym zaakceptowaliśmy zmianę nr 33 ze zmianą legislacyjną.
Zmiana nr 34. Czy są uwagi? Nie słyszę.
Przyjęliśmy zmianę nr 34.
Zmiana nr 35. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

W zmianie nr 35 w lit. b) w dodawanym ust. 4 chcielibyśmy wyrazić wątpliwość co do sformułowania „cena ustalona zgodnie z ust. 3”. W naszej ocenie ust. 3 nie jest jedynym ustępem, który dotyczy kwestii ustalania ceny.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panowie posłowie, bo my tu już nie słyszymy. Troszkę ciszej, panowie, bo nie słyszymy, co pan legislator mówi. Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję. Zamiast wyrazów „cena ustalona zgodnie z ust. 3”, biorąc pod uwagę fakt, że ust. 3 nie stanowi wyłącznie o ustalaniu ceny, bo bardziej jest tam mowa o wynagrodzeniu, w naszej ocenie najprawdopodobniej bardziej właściwym sformułowaniem byłoby „cena ustalona z uwzględnieniem ust. 3”, ponieważ chyba to jest intencją tego

przepisu, aby uwzględniając to rozwiązanie, zastosować następne. Prośba do strony rządowej o odniesienie się i ewentualną akceptację takiej korekty redakcyjno-legislacyjnej.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Akceptacja.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jasne. Czy są inne uwagi do zmiany nr 35? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała zmianę nr 35 ze zmianą legislacyjną.

Zmiana nr 36. Już ze strachem spoglądam zawsze w stronę państwa. Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Nie. Panie przewodniczący, ale proszę zwrócić uwagę na to, że idzie to bardzo sprawnie. Strona rządowa też jasno deklaruje, jakie są intencje.

W zmianie nr 36 w lit. c) w dodawanym pkt 1a proponujemy zamiast wyrazów „w ustawie” doprecyzować „w art. 93 ust. 2 pkt 3 ustawy”, tak jak ma to miejsce w zakresie pkt 1a w lit. b). Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Strona rządowa.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Akceptacja. Jest to doprecyzowanie odwołania, więc poprawka legislacyjna.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli jako legislacyjna poprawka... Dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 36? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 36 wraz z uwagą legislacyjną.

Zmiana nr 37. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Przyjęliśmy zmianę nr 37.

Zmiana nr 38. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Przyjęliśmy zmianę nr 38.

Zmiana nr 39. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Przyjęliśmy zmianę nr 39.

Zmiana nr 40. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję. Jeśli chodzi o zmianę nr 40, to mamy dwie kwestie. Pierwsza dotyczy ust. 5 i 6. W naszej ocenie, tak jak ma to miejsce w innych przepisach nowelizowanej ustawy, tutaj po wyrazach „regulaminie rynku mocy” należy doprecyzować „o którym mowa w art. 83”. To konsekwentnie w ust. 5 i 6.

Natomiast chcielibyśmy jeszcze zwrócić uwagę na ust. 10. Otóż tutaj mamy sformułowanie mówiące o środkach finansowych pozyskanych w związku z zastosowaniem przepisów, o których mowa w ust. 8 pkt 1 i 2. W naszej ocenie takie sformułowanie budzi wątpliwości co do tego, jakie jest *ratio legis* jego istnienia. Być może tutaj bardziej zasadne byłoby zastąpienie mówienia o zastosowaniu przepisów, bo te przepisy po prostu się stosuje, sformułowaniem „środki finansowe uzyskane w przypadkach, o których mowa w ust. 8 pkt 1 i 2”. Najprawdopodobniej bowiem intencją jest to, aby właśnie w ten sposób uwzględnić te przypadki z przepisów i wtedy te środki odpowiednio przeznaczyć. Prosimy jednak o potwierdzenie tej kwestii przez wnioskodawców i ewentualną akceptację propozycji zamiany wyrazów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Potwierdzamy i akceptujemy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale będzie to wymagało poprawki legislacyjnej?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Nie, panie przewodniczący, bo tu cały czas mówimy o tych samych kwestiach, jedynie redagujemy w inny sposób.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli zmianę nr 40 akceptujemy.

Zmiana nr 41. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Przyjęliśmy zmianę nr 41.

Zmiana nr 42. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Przyjęliśmy zmianę nr 42.

Zmiana nr 43. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Przyjęliśmy zmianę nr 43.

Zmiana nr 44. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, już nie będziemy o tym wspominać w innych przepisach, ale konsekwentnie tam, gdzie mamy jedynie wyraz „odbiorców”, wszędzie należy dodać po nim wyraz „końcowych” zgodnie z definicją z art. 2 ust. 1 pkt 24 ustawy o rynku mocy. To jest pierwsza kwestia, która tutaj się pojawia.

Druga kwestia dotyczy sformułowania w art. 70a ust. 1. Otóż po raz pierwszy w tej ustawie pojawia się sformułowanie dotyczące „wysokości opłaty mocowej należnej od odbiorców końcowych”. Proszę zwrócić uwagę, że do tej pory w art. 70 oraz w art. 71–73 była mowa o stawkach opłaty mocowej dla odbiorców końcowych. Natomiast w tej chwili art. 71–73 są uchylane w następnym pkt 45, a w zmianie nr 44 pojawia się zupełnie inne sformułowanie, czyli wysokość opłaty mocowej należnej od odbiorców końcowych.

Bardzo prosilibyśmy wnioskodawców o wyjaśnienie tego rozróżnienia między stawką opłaty mocowej dla odbiorców końcowych a wysokością opłaty mocowej należnej od odbiorców końcowych. Skąd takie rozróżnienie? Jakie jest *ratio legis* tego przepisu? To jest następna kwestia. Prosimy o wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Dziękuję. Jeżeli chodzi o to rozróżnienie, to wysokość opłaty mocowej jest wynikiem działania, w którym mnożymy stawkę przez wolumen i wychodzi nam wysokość opłaty mocowej lub też jest to pewien ryczałt, który – tak jak mówiliśmy w debacie przed przejściem do omawiania projektu ustawy – jest wartością ogłaszaną przez prezesa Urzędu Relacji Energetyki. Poprzednie przepisy, które obowiązywały, posługiwały się terminem „stawka”, następnie przechodząc do obliczenia wysokości opłaty. Te przepisy, które teraz proponujemy ze względu na to, że mamy do czynienia z parametryzacją, wychodzą od wysokości opłaty, natomiast o stawce mówią w przepisach kolejnych. Jest to celowe z tego względu, żeby właśnie uwzględnić kwestie dotyczące reparametryzacji dla poszczególnych grup odbiorców. Jest to działanie celowe i specjalnie tu jest używane pojęcie wysokości opłaty mocowej, a nie stawki, które jest pojęciem używanym później w kolejnych przepisach. Dziękuję.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, kontynuując, bo cały czas jesteśmy w tym samym miejscu, pozwoliłem sobie zadać pierwsze pytanie dotyczące tego przepisu, bowiem jest on na przynajmniej czterech stronach, w związku z tym mamy dalej jeszcze inne pytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo, jeśli jeszcze do tego.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak. Jeśli chodzi o ust. 3 w tym samym artykule, to zwracamy uwagę na chyba dość niefortunne sformułowanie, mówiące o 24 godzinach „od godziny 0.00 do godziny 23.59”, bo tutaj *de facto* raczej nie będziemy mieli 24 godzin. Warto może zastanowić się nad

jakimś innym sformułowaniem zawartym w tym przepisie, bowiem wydaje się on nieco niewłaściwy.

Zwracamy również uwagę na kwestię zawartą w ust. 4 i 5 komentowanego przepisu, bowiem pojawia się tam sformułowanie mówiące o współczynniku: „A – współczynnik, o którym mowa w ust. 5” i dalej „współczynnik A wynosi”. Z tego wyjaśnienia nie za bardzo możemy zrozumieć, czym jest ten współczynnik, oprócz tego, że jest określoną wartością. To jest następna kwestia.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dalej chcielibyśmy zwrócić uwagę na następne przepisy np. w zakresie ust. 10, bowiem pojawia się w nim sformułowanie mówiące o otrzymaniu prawidłowo sporządzonego wniosku. Mamy wątpliwość, co należy rozumieć przez to pojęcie. Czy dotyczy to sytuacji, w której wniosek został prawidłowo sporządzony, ale np. nie jest kompletny? Czy „prawidłowo sporządzony” nie należałoby zastąpić ewentualnie wyrazem „kompletny”, tak jak ma to miejsce w ust. 13? Skąd takie rozróżnienie między kompletnym a prawidłowym, tak jak ma to miejsce w ust. 10 i 13?

Odczytując intencje wnioskodawców, najprawdopodobniej można byłoby przypuszczać, że intencją jest to, aby ten wniosek był, po pierwsze, kompletny, bowiem zgodnie z poprzednimi przepisami musi on zawierać określone wartości, dokumenty i tym podobne. Natomiast jeśli chodzi o prawidłowość, to jedyne, co pod względem proceduralnym dotyczy prawidłowości tego wniosku, jest zawarte w ust. 9, który mówi, że ten wniosek może być złożony w formie pisemnej lub drogą elektroniczną, bo prawidłowość sporządzenia można wyłącznie pod takim kątem analizować. W związku z tym ewentualne pytanie do wnioskodawców, czy tutaj też nie należałoby ujednoczyć albo odnieść się do tej kompletności i ewentualnie prawidłowości co do złożenia, a nie samego sporządzenia, bo o sporządzeniu tego wniosku przepisy ustawy nie stanowią.

Panie przewodniczący, to są kwestie dotyczące tego artykułu, które już teraz przedstawiliśmy w sposób zbiorczy co do zmiany nr 44. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę stronę rządową.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Jak rozumiem, mamy trzy kwestie. Pierwsza dotyczy ust. 3 i godzin. Przepis obecny mówi, że „za okres kwalifikacji uznaje się 24 godziny od godziny 0.00 do godziny 23.59”. Żeby rozwiązać wątpliwości, że w zakres tych 24 godzin wchodzi też okres od godziny 23.59 do godziny 0.00 kolejnej doby, proponujemy dodać „włącznie” na końcu i to powinno rozwiązać wątpliwości. Taka też była intencja, więc naszym zdaniem jest to uwaga redakcyjna.

Jeżeli chodzi o współczynnik, to nie ma możliwości jego lepszego zdefiniowania, ponieważ to są stałe wartości przyjmowane dla poszczególnych grup odbiorców. Dlatego też postulujemy, żeby utrzymać wyjaśnienie dla litery A jako „współczynnik, o którym mowa w ust. 5”.

Jeśli chodzi o ust. 10 i 13, to proponujemy skonsumować uwagi Biura Legislacyjnego przez posłużenie się zwrotem „kompletnego i prawidłowo sporządzonego wniosku” w obu przypadkach.

Legislator Konrad Nietrzebka:

„Prawidłowo złożonego”.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

„Sporządzonego”. Chodzi tylko o dodanie „kompletnego”, natomiast... „Kompletnego i prawidłowo sporządzonego wniosku”.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No dobrze, ale to oznacza, że państwo podtrzymują zapis, jaki jest czy nie?

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Jeśli mogę prosić jeszcze o doprecyzowanie Biura Legislacyjnego, bo propozycja była...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

My jako Komisja musimy wiedzieć, czy przychylacie się do jakichś zmian legislacyjnych, czy nie.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Panie przewodniczący, propozycja Biura Legislacyjnego w tym zakresie brzmiała „kompletnego i prawidłowo złożonego wniosku”, tak? Okej, to akceptujemy tę propozycję, którą proponowało Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jako zmianę legislacyjną? Tak, dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 44? Pan poseł ma pytanie. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie ministrze, takie pytanie wynikające z symulacji. Rozumiem, że to podlega wyliczeniu, ale niewątpliwie sobie policzyliście mniej więcej, jakie będą różnice w opłacie mocowej dla odbiorców końcowych K1, K2, K3 i K4 w procentach. Czy moglibyście taką symulację podać?

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Jeżeli chodzi o procenty, to te wskaźniki mówią, o ile procent mniej będą dani odbiorcy płacić. Grupa K1 będzie płaciła 0,17, czyli 17% opłaty mocowej, kolejna grupa – 50%, kolejna – 83%, natomiast grupa K4, czyli ta, która ma najmniej stabilny profil zużycia, będzie płaciła pełną wysokość opłaty mocowej.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Czyli jeszcze raz. Pierwsza grupa K1. Ile?

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

To 17% opłaty mocowej.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

A druga?

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

50%. Trzecia – 83%.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś uwagi bądź pytania? Nie słyszę.

Zatem przyjęliśmy zmianę nr 44.

Zmiana nr 45. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Przyjęliśmy zmianę nr 45.

Zmiana nr 46. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o zmianę nr 46, to tutaj mamy dwie uwagi. Jednak jest *stricte* legislacyjna. W kilku ustępach wkradła się omyłka w odesłaniu, ponieważ sformułowane jest tam odesłanie do art. 74, w którym się znajdujemy. W związku z tym należałoby to odesłanie wykreślić. Zrobimy to w ramach upoważnienia.

Natomiast w drugiej kolejności mamy pytanie do wnioskodawców dotyczące lit. a) i b), w których to literach jest mowa o okresach przypadających przed dniem 1 stycznia 2028 r. Projekt przewiduje dodanie rozdziału obejmującego przepisy epizodyczne. Czy w państwa ocenie te dwa przepisy w lit. a) i b), a więc ust. 4 pkt 2 i ust. 5, również nie mają takiego charakteru?

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Jeżeli chodzi o tę pierwszą uwagę, to rozumiemy, że to w ramach upoważnienia, więc o tym nie musimy rozmawiać.

Jeżeli chodzi o kwestię umiejscowienia przepisów, to w naszej ocenie to umiejscowienie jest prawidłowe, ponieważ te przepisy są niezbędne do tego, żeby prawidłowo odczytywać normy, które są w przepisach przed i w przepisach po, a przesunięcie tego do przepisów przejściowych po prostu zaburzy systematykę tych nowych, wprowadzanych regulacji w zakresie reparametryzacji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi do zmiany nr 46? Nie słyszę.

Czyli w ramach upoważnienia wprowadzamy zmianę legislacyjną. Stwierdzam, że Komisja zmianę nr 46 zaakceptowała.

Zmiana nr 47. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Przyjęliśmy zmianę nr 47.

Zmiana nr 48. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, jeśli chodzi o zmianę nr 48, to mamy pytanie dotyczące art. 76 pkt 4. Otóż pojawia się tam sformułowanie na samym końcu tego punktu „od odbiorców końcowych, o których mowa w art. 70 i art. 89a ust. 1 pkt 1”. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że odesłanie do art. 70 wydaje się wątpliwe z tego powodu, że ten artykuł, któremu tutaj również jest nadawane nowe brzmienie w zmianie nr 43, *de facto* nie doprecyzowuje, o jakich odbiorcach końcowych jest mowa. Ten art. 70 mówi o stawce opłaty mocowej dla odbiorców końcowych i dalej jak się ją ustala, natomiast nie ma doprecyzowania w zakresie tych odbiorców końcowych.

Pytanie do wnioskodawców. Czy tutaj nie wkradła się jakaś omyłka? Czy prawidłowo zostało sformułowane odesłanie do art. 70? Być może chodzi o art. 70a, gdzie są ci odbiorcy końcowi doprecyzowani poprzez wskazanie odpowiednich grup. Jak należy to sformułowanie interpretować? Być może należałoby tutaj zastanowić się nad jakimiś zmianami redakcyjnymi, jeżeli ewentualnie takowe będą konieczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę stronę rządową.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo dziękujemy Biuru Legislacyjnemu za zwrócenie uwagi na tę kwestię, bo faktycznie pkt 4 powinien brzmieć inaczej. W naszej ocenie słowa od „o których mowa w art. 70 i art. 89a ust. 1 pkt 1” powinno zastąpić się wyrazami „z wyłączeniem odbiorców, o których mowa w art. 89a ust. 1 pkt 1”. Chodzi o to, że mamy generalną kategorię wszystkich odbiorców, z której wyłączamy pewną kategorię, dla której wyznaczenie szczytowego zapotrzebowania na moc w określonych godzinach nie jest potrzebne, ponieważ są to odbiorcy ryczałtowi. Dlatego też to powinno brzmieć inaczej. Pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy biuro potraktowałoby taką poprawkę jako legislacyjno-redakcyjną, czy byłaby potrzeba przygotowania autopoprawki?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, biorąc pod uwagę to, jakiej zmiany dokonujemy, a przede wszystkim jej merytoryczny charakter, wskazujemy na konieczność poprawki popartej podpisanymi trzema posłami.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo. Jeżeli będzie taka poprawka, to ją poprzemy, a jeżeli nie są państwo gotowi, no to...

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Panie przewodniczący, taką autopoprawkę mamy przygotowaną.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To prosimy o zgłoszenie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, tylko doprecyzowując, w poprawce po wyrazach „z wyłączeniem odbiorców” należy dodać wyraz „końcowych”, bo tak definicja w art. 2 ust. 1 pkt 24 stanowi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. To mamy w takim razie poprawkę. W art. 1 w pkt 48 – zmiana w zmienianym art. 76 w pkt 4 – wyrazy „o których mowa w art. 70 i art. 89a ust. 1 pkt 1” zastępuje się wyrazami „z wyłączeniem odbiorców, o których mowa w art. 89a ust. 1 pkt 1”.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, to najprawdopodobniej jest intencja, tylko – tak jak powiedziałem przed momentem – tam po wyrazach „z wyłączeniem odbiorców” należy po prostu dopisać wyraz „końcowych”, bo tak brzmi definicja. W całej ustawie zawsze używamy sformułowania „odbiorca końcowy”.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli tak naprawdę to jest ujednolicenie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli nie jest to jakaś poprawka zmieniająca merytoryczny zakres ustawy. Poprawka ma na celu zapewnienie poprawności przepisu i jego spójności z pozostałymi regulacjami projektu. Takie jest uzasadnienie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Proszę zwrócić uwagę, panie przewodniczący, że do tej pory było „o których mowa”, czyli tam wskazywaliśmy zakres podmiotowy o takim przedziale, natomiast teraz mówimy o wyłączeniu pewnego przedziału. To jest w naszej ocenie merytoryczny charakter tej poprawki. Dlatego ona nie ma charakteru *stricte* redakcyjno-legislacyjnego, a jest prośba o przejęcie przez grupę trzech posłów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No dobrze. To w takim razie podpiszemy tę poprawkę, ale naprawdę na przyszłość proszę, żeby się państwo spotkali z Biurem Legislacyjnym, bo my tu siedzimy i tracimy czas wielu osób.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie przegłosujemy poprawkę.

Kto jest za tą poprawką? Proszę o podniesienie ręki (17). Dziękuję. Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? 1 głos wstrzymujący się.

Przekazuję panu sekretarzowi oryginał.

Czy do zmiany nr 48 są jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę.

Zmiana nr 48 z tą poprawką została zaakceptowana.

Zmiana nr 49. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Przyjęliśmy zmianę nr 49.

Zmiana nr 50. Nie słyszę uwag.

Przyjęliśmy zmianę nr 50.

Zmiana nr 51. Nie słyszę uwag.

Przyjęliśmy zmianę nr 51.

Zmiana nr 52. Nie słyszę uwag.

Przyjęliśmy zmianę nr 52.

Zmiana nr 53. Nie słyszę uwag.

Przyjęliśmy zmianę nr 53.

Zmiana nr 54. Nie słyszę uwag.

Przyjęliśmy zmianę nr 54.

Zmiana nr 55. Nie słyszę uwag.

Przyjęliśmy zmianę nr 55.

Zmiana nr 56. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, otóż w zmianie nr 56 w zakresie dodawanego art. 89a ust. 1 w pkt 1 proponujemy, aby doprecyzować kwestię dotyczącą ostatniego fragmentu. Zamiast wyrazów „w umowie o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej lub w umowie sprzedaży energii elektrycznej lub w umowie kompleksowej” proponujemy więc przywołać, tak jak ma to miejsce w zakresie art. 70b ust. 13, prawidłowe sformułowanie i odesłanie, mianowicie „w umowie o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej lub w umowie sprzedaży, o których mowa w art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne lub w umowie kompleksowej, o której mowa w art. 5 ust. 3 tej ustawy”. To zapewni nam bowiem spójność co do tego, jak należy rozumieć pojęcia pojawiające się w tym przepisie. To jest pierwsza kwestia.

Natomiast druga kwestia dotyczy sformułowania zawartego w dalszej części, tj. art. 89b. Tutaj mamy pewną wątpliwość dotyczącą stosownego odesłania. Przepraszam, to jest art. 89e. Otóż w ust. 1 pojawia się sformułowanie „za okres kwalifikacji, o którym mowa w art. 70a ust. 3”. Zwracamy uwagę na niezgodność tej techniki z § 157 „Zasad techniki prawodawczej”, czyli odsyłanie do przepisów zawierających już odesłania. Proponujemy zamiast wyrazów „art. 70a ust. 3” wyrazy „art. 70a ust. 1 i 2”, bo tak te przepisy w komentowanym artykule powinny brzmieć.

Prośba do strony rządowej o akceptację takiego rozwiązania i odniesienie się również do tej pierwszej kwestii.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Akceptacja dla obu zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne zmian w zakresie, o którym była teraz mowa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Patrzę, co mamy teraz. Czyli zmiana nr 56 to jest cały dział przepisów epizodycznych łącznie.

Jeżeli nie ma innych uwag, stwierdzam, że Komisja zmianę nr 56 przyjęła.

W takim razie przechodzimy do art. 2.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Jeszcze jest zmiana nr 57.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Co jeszcze jest? Zaraz, bo to przeoczyłem. Szukam, gdzie jest zmiana nr 57. To jest rzeczywiście bardzo krótka zmiana.

Zmiana nr 57. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Przyjęliśmy zmianę nr 57.

Art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Rozumiem, panie przewodniczący, że kompleksowo, bo art. 2 również...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak. To jest krótki artykuł.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dobrze. To do art. 2 mamy uwagę do pkt 2 lit. b). Przepraszam bardzo, panie przewodniczący. Za szybko. To jest uwaga do art. 3. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A do art. 2 nie ma uwag?

Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 2.

Art. 3. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Teraz bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Otóż w art. 3 pkt 2 lit. b) proponujemy zastąpić wyrazy „o których mowa w ust. 2k” stosownym sformułowaniem, a więc „na rynku wtórnym, o których mowa w art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r.

o rynku mocy”, aby to odesłanie było prawidłowe i znowu nie było kaskadowe, czyli zapewnić zgodność z § 157 „Zasad techniki prawodawczej”.

Jeśli chodzi o pozostałe kwestie, to zwracamy uwagę, że w pkt 4 w lit. a) na końcu nowego brzmienia ust. 3 w art. 14 pojawia się sformułowanie „z zastrzeżeniem ust. 3a”. Tutaj podnosimy tę kwestię dlatego, że to sformułowanie „z zastrzeżeniem” budzi zasadnicze wątpliwości, jak należy to rozumieć – czy to jest wyjątek, czy to jest uwzględnienie danej regulacji. To jest pierwsza kwestia. Druga kwestia jest taka, że te przepisy, czyli ust. 3 i 3a, są przepisami następującymi zaraz bezpośrednio po sobie. W związku z tym pytanie, czy jest zasadne, aby w ogóle takie sformułowanie zostało w komentowanym przepisie zawarte. Prosimy stronę rządową o odniesienie się. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę stronę rządową.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Jeżeli chodzi o pierwszą z poruszonych kwestii, to zgoda co do zmian zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne w zakresie odesłań.

Jeśli chodzi o art. 14 ust. 3, to proponujemy zastąpienie „z zastrzeżeniem” słowami „z uwzględnieniem”. W naszej ocenie jednak utrzymanie tego uwzględnienia jest tu ważne jakby z systemowego punktu widzenia ustawy, ponieważ wcześniej przeprowadzenie działalności mamy jako zmiany w ust. 2 i w ust. 2b–2e, natomiast tutaj przechodzimy do kolejnego ustępu. Obawiamy się więc, że zgubienie tego uwzględnienia będzie powodowało problemy interpretacyjne i dlatego prosimy o zmianę słów „z zastrzeżeniem” na „z uwzględnieniem”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy to jako zmianę legislacyjną możemy uznać?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do art. 3? Nie ma.

W związku z tym stwierdzam, że art. 3 z tą zmianą legislacyjną Komisja pozytywnie zaopiniowała.

Art. 4. Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała art. 4.

Art. 5. Bardzo proszę biuro.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, w art. 5 w zmianie pierwszej w zakresie art. 20 w ust. 6 proponujemy również likwidację tzw. kaskadowego odesłania, a tym samym zapewnienie spójności z § 157 „Zasad techniki prawodawczej”. Proponujemy zastąpienie wyrazów „o których mowa w ust. 5” wyrazami „uzyskanych z opłaty przejściowej oraz środków, o których mowa w art. 19 ust. 1”, tak jak ma to miejsce właśnie w ust. 5, czyli bez kaskadowych odesłań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Akceptacja.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jako legislacyjna, jak rozumiem. Dobrze.

Czy są inne uwagi do art. 5? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja zaakceptowała art. 5 ze zmianą legislacyjną.

Art. 6. Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że art. 6 Komisja zaakceptowała.

Art. 7. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o art. 7, zarówno ust. 1, jak i ust. 2 oraz ust. 3 i 4, to chcielibyśmy tutaj zwrócić uwagę na fakt, że od art. 7 zaczynają się tzw. przepisy przejściowe. W tych przepisach musimy zastosować się do tego, że jesteśmy w ustawie zmieniającej, a nie w ustawie zmienianej. Co za tym idzie, jeżeli np. są pojęcia i skróty zawarte w ustawie zmienianej, to nie możemy ich przenosić na grunt naszej ustawy zmieniającej, bowiem one nie są w ustawie zmieniającej wyjaśnione.

Należałoby, co za tym idzie, w odpowiedni sposób przereklamować zarówno ust. 1, jak i cały art. 7. Powtarzam, panie przewodniczący, że ma to charakter redakcyjno-legislacyjny. Należy doprecyzować np. sformułowanie „aukcji dodatkowych” poprzez dodanie wyrazów „w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy zmienianej w art. 1” i w zasadzie zrobić to zarówno w zakresie okresu dostaw, wprowadzając również skrót, bo jest to potem kilka razy używane, jak w zakresie jednostek rynku mocy, wyjaśniając i również wprowadzając skrót. To samo dotyczy jednostek wytwórczych i produkcji komercyjnej, które należy doprecyzować i wprowadzić skrót. W ust. 2 „jednostki redukcji zapotrzebowania planowanej” również doprecyzować i wprowadzić skrót. To samo w przypadku jednostek rynku mocy redukcji zapotrzebowania oraz umowy w zakresie pojęcia umowy mocowej. W zakresie ust. 3 to samo będzie, jeśli chodzi o jednostkę rynku mocy redukcji zapotrzebowania. Podobnie w przypadku aukcji dodatkowych, gdzie również chodzi o doprecyzowanie – jak i jednostek fizycznych. W przypadku ust. 4 ma to miejsce w zakresie sformułowania „aukcji głównych”.

Panie przewodniczący, w ramach upoważnienia, które Biuro Legislacyjne otrzymało, po analizie i zasięgnięciu opinii wnioskodawców, chcielibyśmy prosić o umożliwienie dokonania tych zmian. Tak jak wspominałem, chodzi więc o doprecyzowanie pojęć ustawowych zawartych w ustawie o rynku mocy i wprowadzenie odpowiednich skrótów, aby przepisy przejściowe od art. 7 w artykułach następnych były ze sobą spójne. Prosimy stronę rządową o potwierdzenie zasadności zmian.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Strona rządowa. Proszę.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Akceptacja.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Stwierdzam, że w związku z tym upoważniliśmy Biuro Legislacyjne i zaakceptowaliśmy art. 7.

Art. 8. Czy są uwagi? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tutaj też, panie przewodniczący, wyrazy „wynagrodzenia należnego za wykonywanie obowiązku mocowego” proponujemy zastąpić wyrazami „wynagrodzenia za wykonywanie obowiązku mocowego, o którym mowa w art. 60 ustawy zmienianej w art. 1”, bowiem tego typu sformułowanie będzie spójne z przepisem ustawy zasadniczej. Dziękuję.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Akceptacja.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja zaakceptowała art. 8 z uwagą Biura Legislacyjnego.

Teraz art. 9.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, tutaj też prośba. Oczywiście doprecyzujemy te wszystkie pojęcia, dotyczące aukcji głównej czy wniosku o certyfikację, tak jak należałoby je rozumieć.

Natomiast jedyna kwestia, która może budzić wątpliwości, jest taka, że w ust. 1 pojawia się sformułowanie „którym dana jednostka została objęta w toku aukcji głównej”. Proszę też o potwierdzenie strony rządowej, że tutaj akurat to sformułowanie należałoby zastąpić sformułowaniem „którym dana jednostka rynku mocy została objęta w toku

aukcji głównej”, bowiem wydaje się, że te przepisy, czyli art. 9, a w szczególności ust. 1, stanowią o jednostkach rynku mocy. Aby nie było wątpliwości, o jakich jednostkach jest mowa, chodziłoby o doprecyzowanie „ryнку mocy”. Oczywiście w dalszej części wstawimy też odpowiednie przepisy dotyczące tego, jak należy rozumieć te pojęcia, ale jest prośba o tę kwestię.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Zgadzamy się, akceptujemy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To w ramach upoważnienia możemy zrobić. Dobrze.

Są inne uwagi do art. 9? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja zaakceptowała art. 9 z uwagą Biura Legislacyjnego.

Art. 10. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 10.

Art. 11. Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 11.

Art. 12. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne. Tu już obaj panowie ręce podnoszą.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Ale już zmierzamy do końca. Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jeśli chodzi o art. 12, to chcielibyśmy tutaj zasygnalizować pewną kwestię w zakresie odesłania do całego art. 52, jak też do art. 63 i 67, bez wskazywania konkretnych jednostek redakcyjnych, jakie były przedmiotem nowelizacji, którą rozpatrujemy. Otóż w naszej ocenie ta wątpliwość dotyczy konieczności doprecyzowania, jakie to jednostki redakcyjne, które miały nadawane brzmienie właśnie ustawą nowelizującą. Chodzi o odpowiednie doprecyzowanie tych jednostek. Pytanie do strony rządowej. Czy w ocenie strony rządowej to jest zasadne i czy pod względem redakcyjno-legislacyjnym należałoby to uspołnić?

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Tak, zgadzamy się z Biurem Legislacyjnym. Akceptujemy te poprawki, które biuro proponuje do art. 12.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że w ramach upoważnienia możemy to wszystko...

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak, panie przewodniczący. To w ramach upoważnienia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. W związku z tym przyjmujemy art. 12.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Sygnalizujemy też, że w ust. 2 po wyrazach „certyfikacji aukcji” dodajemy wyrazy „głównej lub aukcji dodatkowych”.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Okej, jasne. Jako zmiany legislacyjne.

Art. 13. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Przyjęliśmy art. 13.

Art. 14. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Przyjęliśmy art. 14.

Art. 15. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Przyjęliśmy art. 15.

Art. 16. Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o art. 16, to tutaj proponujemy w pkt 2 wykreślenie wyrazów „w brzmieniu dotychczasowym”. Są to wyrazy zbędne, dlatego że we wprowadzeniu do wyliczenia już mówimy o dotychczasowych przepisach wyko-

nawczych, które nie mogą być wydane na podstawie przepisów innych niż dotychczasowe, prawda?

Natomiast w części wspólnej proponujemy nową redakcję tego przepisu. Może ją odczytam: „jednak nie dłużej niż 36 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy i mogą być zmieniane na podstawie art. 68 i art. 76 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. To tak, żeby nie było wątpliwości, na jakiej podstawie będą zmieniane. Tutaj dotychczas projekt mówi o przepisach upoważniających w sposób szeroki, natomiast *de facto* te przepisy upoważniające są w artykule zmienianym art. 68 i 76, stąd nasze doprecyzowanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Strona rządowa.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Akceptacja dla proponowanych zmian.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że też w ramach upoważnienia.

Przyjeliśmy zatem art. 16.

Art. 17. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

W pierwszej kolejności wskazujemy na konieczność rozwinięcia skrótu „prezes URE” w ust. 2. To jest rzecz najdrobniejsza.

Tutaj w ust. 2 mowa jest również o mechanizmach korygujących. W ogóle cały art. 17 jest wykonaniem obowiązku wynikającego z ustawy o finansach publicznych, która to wskazuje właśnie na konieczność wdrażania w ustawach mechanizmów korygujących. Natomiast prosimy zauważyć, że projektodawca przewiduje w ust. 3 tylko jeden mechanizm korygujący. W związku z tym propozycja jest taka, żeby zmienić liczbę mnogą w ust. 2 na liczbę pojedynczą.

Jeszcze ust. 4, zgodnie z którym „w przypadku, gdy wielkość wydatków w poszczególnych miesiącach jest zgodna z planem finansowym, przepisu ust. 3 nie stosuje się”. Tutaj dwie kwestie, dwa pytania. Po pierwsze co to jest ten plan finansowy, o którym w innych ustępach art. 17 nie ma mowy? A po drugie, jakie jest w ogóle *ratio legis* ust. 4, skoro ust. 3 mówi, w jakiej sytuacji mechanizm korygujący będzie miał zastosowanie? Jest pytanie, czy ten ust. 4 jest tutaj w ogóle potrzebny.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Strona rządowa. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o rozszerzenie prezesa URE na prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, to jak najbardziej zgoda.

Natomiast jeżeli chodzi o pozostałe zmiany, czyli mechanizmy korygujące, plan finansowy i ust. 4, to cały ten przepis został zaproponowany i zaakceptowany w takim brzmieniu przez Ministerstwo Finansów w toku procesu rządowego, a MF jakby dokładało go na każdym etapie, zwracając baczną uwagę, żeby ten przepis był dokładnie w takim brzmieniu. Dlatego też proponowalibyśmy pozostawić to w brzmieniu zaakceptowanym przez stronę rządową, żeby później prezes URE nie miał jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych związanych z uzyskaniem pieniędzy, które zostały mu zapisane zgodnie z tą regułą wydatkową.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A co do formy mnogiej?

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Ponieważ, tak jak powiedziałem, to jest formułka zaproponowana przez MF, dlatego też...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli nie ma zgody na dokonanie żadnych zmian. Dobrze. Dziękuję bardzo. Pytanie ma pan poseł.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Mam pytanie. Czy te koszty to są koszty osobowe? Jakiego typu są to koszty?

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Panie pośle, to są koszty... Na system informatyczny, który ułatwi prezesowi URE funkcjonowanie w ramach rynku mocy, czyli obliczanie stawek, wyliczanie wartości niedostarczonej energii i innych elementów, które ma wykonywać w ramach obowiązków związanych z funkcjonowaniem rynku mocy. Nie dotyczy to kosztów osobowych. To jest doprecyzowane w OSR.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Jeśli można, pytanie uzupełniające, ponieważ my prezesowi URE całą ustawą dokładamy kolejne obowiązki. Jak wiemy, oni postulowali wielokrotnie zwiększenie możliwości zatrudniania. Czy czasami nie dusimy URE, nie umożliwiając również właśnie zwiększenia zatrudnienia w tym urzędzie?

Dyrektor departamentu MKiŚ Paweł Pikus:

Podczas dyskusji w ramach rządu też były rozmowy na temat wydatków z budżetu państwa na prezesa URE. Zostało zauważone, że w ramach poprzedniej ustawy budżetowej w toku prac sejmowych zostały zwiększone wydatki. Powiększono kwotę, która ma być przekazana prezesowi URE na koszty osobowe. W związku z tym w ramach tego projektu postanowiono o niepowiększaniu dodatkowo tych kosztów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi do art. 17? Nie ma.

Przyjmujemy więc art. 17 bez zmian.

Art. 18. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Przyjeliśmy art. 18.

Przechodzimy do głosowania nad całością ustawy.

Kto z pań i panów jest za przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1276)? Proszę o podniesienie ręki (17). Kto jest przeciw? (0). Kto się wstrzymał? (2) Dziękuję bardzo.

W związku z tym przyjęliśmy projekt ustawy.

Pozostaje nam jeszcze wybór sprawozdawcy Komisji. Proponuję, żeby to był pan poseł Wojciech Zubowski.

Czy pan Wojciech Zubowski się zgadza? Tak, zgadza się. Czy jest inna propozycja? Nie ma innej propozycji.

Zatem stwierdzam, że Komisja upoważniła pana posła Wojciecha Zubowskiego do bycia sprawozdawcą Komisji.

Protokół posiedzenia w pełnym zapisie będzie do wglądu w sekretariacie Komisji. Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia.

Bardzo dziękuję za pracę. Zamykam posiedzenie.